

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA
28 kwietnia 2016 czasopismo bezpłatne Nr 17 (807)

www.passa.waw.pl

IMAKO
Agencja Reklamowa

**BANERY
SZYLDY
KASETONY**

imako@imako.com.pl
606 528 720



ORIAŁY DOMOWE
KUCHAREK SZCZĘŚĆ



www.kucharekszesc.pl

**ZAJRZYJ NA NASZĄ
STRONĘ INTERNETOWĄ**

www.passa.waw.pl

Grabież Warszawa

O dzikiej reprivatyzacji

Czyt. str. 8



FOTO PIOTR PAJEWSKI

Burzliwie o ul. Stryjeńskich



Czyt. str. 6

KOMPLEKS SPORTOWY SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO



czyt. str.7

Witajcie!

SPRAWDŹCIE W ŚRODKU
GAZETY CO DLA WAS
PRZYGOTOWALIŚMY

Restauracja
Karpiełowka
Kawiarnia

Zamienił stryjek siekierkę na kijek?



mniał o pięknym języku swojego pradziada Henryka i stwierdził, że Polskie Inwestycje Rozwojowe to „ch...j, dupa i kamieni kupa”. Nie lepiej zachowują się przedstawiciele kolejnej partii rządzącej. Znała z obżarstwa w ławach sejmowych posłanka Prawa i Sprawiedliwości, profesor prawa Krystyna Pawłowicz z wielką estymą wyraziła się o – dziś już nieżyjącym, a wtedy 92-letnim – Władysławie Bartoszewskim, mówiąc, że „jest to pastuch słabej klasy”. Dziennikarka Monika Olejnik z kolei wydaje się szanownej pani profesor „durnym babskiem”.

Goście weszli w porządku i stanęli kołem; Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem; Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy, Idąc kłania się damom, starcom i młodzieży – już na wstępie pozwól sobie zacytować strofy mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”, by przypomnieć, że jeszcze 200-300 lat temu obowiązywał u nas staropolski savoir-vivre. Cholera wie, gdzie się to wszystko podziło. Na pewno opisane w „Panu Tadeuszu” obyczaje nie uchowały się do dzisiaj ani w Sejmie, ani w rządzie, ani w samorządzie, ani nawet w sferach duchowieństwa.

S p. prymas Józef Glemp objawił w swoisty sposób miłość bliźniego, poniżając mających akurat rację oponentów epitemem „szczekające kundelki”. Zdaniem toruńskiego redemptorysty Tadeusza Rydyzka, małżonka prezydenta Lecha Kaczyńskiego – śp. Maria Kaczyńska – była „czarownicą”. Poseł Platformy Obywatelskiej Stefan Niesiołowski, szlachcic skądinąd, był uprzejmy określić Jana Tomaszewskiego mianem „cwoka”, Ludwika Dorna nazwał „kanalią”, Jarosława Kaczyńskiego – „nędznym, żalonym nieukiem”, zaś ogół polityków jego partii – „pisowskimi kreaturami”. Niedawny minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz (PO) całkiem zapo-

Do grona tych mistrzów savoir-vivre'u i bon-tonu dołączyła ostatnio rzeczniczka sejmowego klubu PiS Beata Mazurek, oceniając z wysokości swego niekwestionowanego autorytetu prawniczego, że „sędziowie Sądu Najwyższego to zespół koleśki, którzy bronią status quo poprzedniej władzy”. Na dodatek przemiliła pani Beata zasugerowała, iż Sąd Najwyższy w obecnym składzie przyczynia się do anarchii w państwie. Było to nader śmiałe stwierdzenie, więc na wszelki wypadek przejrzałem portale internetowe, żeby się przekonać, jak zrelacjonowały ową wypowiedź. No i ku swemu wielkiemu zdumieniu, na portalu „wpolityce.pl”, wiernie dotychczas zamieszczającym nawet niemile sobie wypowiedzi, ani słówka o „kolesiach” z Sądu Najwyższego nie znalazłem. Widać redaktorom było po prostu wstyd przekazywać tego rodzaju opinie – mimo całej sympatii dla PiS.

No cóż, taka teraz moda, że do publiczności najlepiej trafiają określenia jędrne albo – jak ujęliby to celebryci i celebrytki show-biznesu – „zajebi-



ste”. Aniśmy się obejrżeli, jak chamstwo zastąpiło w dyskursie społecznym galanterię, stając się znamieniem epoki, bo – jak powiada pewien mój przyjaciel – dżentelmenów dzisiaj już nie ma i nie potrzeba. Ostatnim był najprawdopodobniej słynący z elegancji słowa i ubioru sprawozdawca sportowy Bohdan Tomaszewski, który umarł rok temu, a wraz z nim umarła widocznie kultura języka codziennego. W dużym stopniu spowodowane jest to otwarciem nowego sektora komunikacji publicznej, stworzonego przez Internet. Pod jakimkolwiek nickiem można wszak wy-

lewać na bliźnich najgorsze pomysły. Doszło do tego, że wiele poważnych czasopism zastanawia się całkiem serio, kim jest obserwowane na Twitterze przez prezydenta RP Andrzeja Dudę „leśne ruchadło”. Mimo wszystko jestem przeciwny tłumieniu wolności słowa, choćby dlatego, że dopiero z wielu internetowych postów dowiadujemy się, co ludzie naprawdę myślą.

Ktoś kiedyś nazwał dziennikarzy przewodnikami po współczesności. W owym czasie próbowano nastroić owych przewodników na jedną nutę, bo środki masowego przekazu

(względnie masowego przykazu lub musowego przekazu) pozostawały niemal w stu procentach w rękach państwa. Obecnie mamy szeroką paletę mass mediów i tylko trwa dyskusja, w jakim stopniu o ich obliczu decydują sami dziennikarze, a w jakim – właściciele, którzy – jak wiadomo – zawsze znajdą posłusznych wykonawców zleconych zadań. Na szczęście Internet pozwala się każdemu uniezależnić.

Sąd z wielką niecierpliwością czekam na efekty gorącej dyskusji wokół związanych z „dekretami Bieruta” kwestii repywatyzacyjnych w Warszawie. Wy-

dawato się, że już wszystko powiedziano na ten temat, że wszyscy się zgadzają, iż brak kompromisowej ustawy repywatyzacyjnej to skandal, ale jakoś nic z tego nie wynika. Politycy poszczególnych partii chowają głowę w piasek, pozwalając, żeby najprzeróżniejszej maści cwaniacy dorabiali się na prawnym i organizacyjnym bezholowiu. A już szczytem wszystkiego było to, że sama prezydent Warszawy, profesor prawa Hanna Gronkiewicz-Waltz przedstawiła się jako ofiara tego bezholowia, gdy jej mąż „niechcący” odziedziczył wraz z innymi „spadkobiercami” kamienicę przy Noakowskiego 16, stanowiącą – wedle powszechnie znanych i potwierdzonych przez sąd dokumentów – kradzione mienie żydowskie. Kamienica została natychmiast przez nieoczekiwanych właścicieli sprzedana. To jak to z nią naprawdę było, pani profesor? Czy w końcu szanowny małżonek to legalny spadkobierca, czy paser? Opinia publiczna nic bowiem z tego własnościowego zawirowania nie może zrozumieć, wyjąwszy to, że podstępna kradzież owej kamienicy stwierdza wyrok sądowy...

Na łamach „Passy” przedstawiłmy akurat inny przykład bezpodstawnego zawłaszczenia warszawskiej nieruchomości (Narbutta 60), wymieniając aktorów zaskakującego przedstawienia. I bardzośmy ciekawi, czy – wyjaśniliśmy rzecz do spodu – doczekamy się już nie budzących zgrozę uników, ale właściwej reakcji prokuratury. Bo ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

SZANOWNI PODATNICY

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów zachęca do skorzystania z usługi wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego

polega na udostępnieniu podatnikom propozycji rozliczenia rocznego – w tym roku jest to PIT-37 i PIT-38 za rok 2015. PFR to dodatkowa pomoc przy składaniu zeznania podatkowego, tak by było jeszcze prostsze, gdyż podatnik nie musi wypełniać sam zeznania podatkowego – robi to za niego administracja podatkowa.

Usługa ta nie polega na tym, że to administracja podatkowa składa za nas zeznanie - jest to propozycja rozliczenia rocznego, z której podatnik może skorzystać lub nie. Jeśli podatnik skorzysta z usługi PFR to powinien sprawdzić poprawność danych wykazanych w udostępnionym zeznaniu oraz podpisać i wysłać deklarację. Może także uzupełnić zeznanie o ulgi – np. na dzieci, odliczenia, oraz kwotę 1% dla wskazaną przez siebie Organizację Pożytku Publicznego.

Wstępnie wypełnione zeznanie ma ograniczać do minimum nasz obowiązek związany z rozliczeniem rocznym. Pozwala nie tylko uniknąć błędów związanych z przepisywaniem danych z informacji od płatników. To także wygoda, prostota i szybkość.

Nadal dostępne pozostaje składanie zeznań podatkowych na dotychczasowych zasadach – drogą elektroniczną do systemu e-Deklaracje lub papierowo.

<http://www.finanse.mf.gov.pl/pp/wstepnie-wypelnione-zeznanie-podatkowe-pfr>



Prawo i my

Pożyczyłem znajomemu samochód osobowy do używania na kilka tygodni. Wczoraj zadzwonił do mnie i powiedział, że komornik, dokonał zajęcia mojego samochodu, który może zostać zlicytowany. Nie rozumiem jak to możliwe? z dokumentów auta jasno wynikało kto jest jego właścicielem. Co mogę zrobić by odzyskać samochód?

Przede wszystkim należy wskazać, iż w świetle prawa cywilnego samochód osobowy jest rzeczą ruchomą. Zajęcie, zgodnie z art. 845 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, można ruchomości dłużnika, które są w jego władaniu – a więc takie, z których dłużnik korzysta lub nimi dysponuje. Komornik przystępując do zajęcia rzeczy nie jest zobowiązany, ani uprawniony do weryfikacji czy zajęta rzecz jest własnością dłużnika czy też nie. W świetle obowiązujących przepisów ważne jest jedynie, że dłużnik rzeczą dysponuje. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 lutego 1991 r., sygn. akt IV CR 550/90 komornik może przyjąć, że jeżeli rzecz ruchoma znajduje się w mieszkaniu lub innym miejscu zajmowanym przez dłużnika wspólnie z osobami trzecimi, zwłaszcza z członkami rodziny, to – gdy nic innego nie wynika z charakteru rzeczy lub niewątpliwych szczególnych okoliczności – jest ona co najmniej we współwładaniu dłużnika – co już upoważnia komornika do jej zajęcia.

Komornik dokonuje zajęcia przez wpisanie ruchomości do protokołu zajęcia. Jeżeli dłużnik jest obecny przy zajęciu rzeczy, powinien poinformować komornika o tym, że dana ruchomość nie jest jego własnością i podać mu dane właściciela. Jeśli dłużnik jest nieobecny podczas zajęcia rzeczy, to zobowiązany jest poinformować komornika o tym, iż nie jest właścicielem zajętej rzeczy i o danych rzeczywistego właściciela, niezwłocznie po otrzymaniu odpisu protokołu zajęcia rzeczy. Po otrzymaniu informacji od dłużnika komornik zobowiązany jest poinformować właściciela rzeczy o dokonanym zajęciu.

Rzeczywisty właściciel zajętej rzeczy ma prawo, w ciągu miesiąca od dnia w którym dowiedział się o zajęciu jego własności (chyba że inaczej stanowią przepisy szczególne), wnieść tzw. powództwo interwencyjne do sądu powszechnego. Powództwo interwencyjne to prawo żądania właściciela rzeczy do zwolnienia zajętej rzeczy spod egzekucji. Pozew należy złożyć do sądu rzeczowo właściwego, w którego okręgu prowadzona jest egzekucja. Złożenie pozwu po terminie skutkuje oddaleniem powództwa.

Przed wniesieniem powództwa, właściciel rzeczy powinien zwrócić się do wierzyciela, za pośrednictwem komornika, z wnioskiem o wyłączenie zajętego przedmiotu spod egzekucji. Stanowisko wierzyciela jest wiążące dla komornika. Zgoda wierzyciela powoduje zwolnienie przedmiotu spod egzekucji i wniesienie sprawy do sądu jest zbędne.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



NARODOWA
LOTERIA
PARAGONOWA

Weź paragon,
graj o nagrody!

Żylaki, puchnące całymi dniami nogi?

Wiosna to najwyższy czas kiedy powinniśmy pomyśleć o leczeniu żylaków. Pamiętaj – nowoczesne leczenie nie będzie w żaden sposób uciążliwe.

Zapraszamy do Centrum Kompresjoterapii!

Specjalistyczna diagnostyka i leczenie żylaków.

Rehabilitacja przeciwobrzękowa i zaopatrzenie w nowoczesną odzież uciskową na najwyższym światowym poziomie.

Zadzwoń a zobaczysz, że jeszcze tego lata będziesz mogła pokazać swoje nogi: 22 378 17 69

www.centrumkompresjoterapii.pl



REPERTUAR

KOLEJ NA PRZEDSTAWIENIE

występy odbywają się w Miasteczku Westernowym

W każdą niedzielę maja godz. 13:00
„Koko i Mu” Teatr NajNaj

1,2,3 maja godz. 14:00
Spotkanie Indiańskie

8 maja godz. 14:00
Pokazy kaskaderki konnej

15 maja godz. 14:00
Pokazy tańca kowbojskiego

22 maja godz. 14:00
Pokazy tańca kowbojskiego

29 maja godz. 12:00
Napad na pociąg (stacja w Runowie)
godz. 14:00
Pokazy kaskaderki konnej

Informacje o biletach na: www.kowboje.com.pl www.kolejka-piaseczno.pl

IMAKO
Agencja Reklamowa

**BANERY
SZYLDY
KASETONY**

imako@imako.com.pl
606 528 720

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Toner

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Ul. Puławska 427 | Warszawa-Ursynów

tel: 669 602 603 | (22) 110-50-02



jesteśmy w Auto Centrum FEUVERT

BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW:

- motorowerów i motocykli
- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych do 3,5t
- pojazdów zasilanych gazem

PONADTO OFERUJEMY:

- ustawienie świateł
- sprawdzenie hamulców, zawieszenia, amortyzatorów
- badanie aut z importu
- badanie aut powypadkowych
- badanie aut skierowanych do kontroli
- sprawdzenie aut przed zakupem

www.skp-ursynow.pl

Otwarcie na lokalną społeczność



Klinika Małych Zwierząt

Szkoła Główna Gospodarstwa wiejskiego jest instytucją otwartą na społeczność lokalną. Mieszkańcy Warszawy i okolic chętnie korzystają z usług świadczonych przez uczelnię m. in. w zakresie edukacji, poradnictwa żywieniowego i medycyny weterynaryjnej.

Wszechnica Żywniowa

Przy Wydziale Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji od 1994 r. funkcjonuje Wszechnica Żywniowa. Co miesiąc w roku akademickim organizowane są wykłady dotyczące różnych aspektów żywienia. Od kilku lat wykłady można oglądać na żywo w Internecie, a prezentacje z dotychczas wygłoszonych wywiadów są dostępne na stronie internetowej www.wszechnica-zywieniowa.sggw.pl. Tematyka wykładów jest zróżnicowana i dostosowana do zainteresowań słuchaczy. Uwzględnia aktualne problemy żywieniowe naszego społeczeństwa i przedstawia najnowsze osiągnięcia nauki. Prelegenci to specjaliści – pracownicy SGGW oraz eksperci z innych ośrodków naukowych. W ramach wszechnicy organizowane są także cykle bezpłatnych warsztatów. Jeden z ostatnich dotyczył żywienia chorych na cukrzycę.

Poradnia dietetyczna

Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji prowadzi także Poradnię Dietetyczną. W ramach działalności Poradni prowadzone są indywidualne i grupowe porady dietetyczne. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się porady dietetyczne dla osób z nadwagą i otyłością oraz hiperlipidemią. Więcej

na stronie: http://poradnia_dietetyczna.sggw.pl.

Kliniki Weterynaryjne

Klinika Małych Zwierząt i Klinika Koni Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW to ogólnodostępne lecznice weterynaryjne. Bogate i nowoczesne zaplecze diagnostyczno-lecznicze i kadra składająca się z doświadczonych lekarzy weterynarii różnych specjalności umożliwiają dostęp do kompleksowej opieki weterynaryjnej nad różnymi gatunkami zwierząt, także egzotycznymi. W klinikach weterynaryjnych SGGW pracują specjaliści od psów, kotów, koni, bydła, a także gryzoni, ptaków, gadów, płazów i ryb. Pacjenci mają dostęp do leczenia i konsultacji m. in. w zakresie: dermatologii, kardiologii, gastroenterologii, chorób układu oddechowego, endokrynologii, neurologii, onkologii, urologii, dietetyki, hematologii, geriatry, rozrodu i położnictwa. Na miejscu można wykonać pełen zakres badań diagnostycznych (EKG, tomografia komputerowa, biopsje, badania laboratoryjne i wiele innych). Prowadzi się także leczenie szpitalne.

Klinika czynna jest w dni powszednie w godz. 8-21; w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20. Więcej na stronach internetowych www.klinika-wet.sggw.pl/ i www.klinikakoni.sggw.pl. Ponadto na stronie internetowej Kliniki Małych Zwierząt można zamieszczać informacje o zagubionych i znalezionych zwierzętach.

Stacja Kontroli Pojazdów

Stacja działa przy Wydziale Inżynierii Produkcji SGGW i świadczy

ogólnodostępne usługi badania stanu technicznego pojazdów (przedłużanie ważności dowodów rejestracyjnych), a także pełną diagnostykę komputerową (ustawianie świateł, wymiany żarówek, sprawdzanie ciśnienia w ogumieniu, ogólna ocena stanu technicznego pojazdów). Pojazdy przyjmowane są na badania bez wcześniejszych zapisów. Stacja czynna jest od poniedziałku do niedzieli. Więcej na stronie wip.sggw.pl. Telefon: (22) 59 34 580.

Obiekty sportowe

Obiekty sportowe są dostępne komercyjnie poza godzinami zarezerwowanymi na zajęcia wychowania fizycznego dla studentów SGGW. W skład nowoczesnego kompleksu sportowego wchodzi: basen z częścią rekreacyjną, trzy sale sportowe, hala do tenisa ziemnego, dwie sauny suche, solarium stojące, sala do aerobiku, siłownia i salon masażu. Prowadzone są tu także ogólnodostępne zajęcia sportowe takie jak: nauka pływania, nauka gry w tenisa, aerobik czy indoor cycling, czyli jazda na rowerze stacjonarnym w rytm muzyki. Wszystkie nasze obiekty są przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Więcej na stronie [obiektysportowe.sggw.pl](http://www.obiektysportowe.sggw.pl).

Ursynowski Uniwersytet III Wieku

Szczególną część społeczności SGGW tworzą seniorzy uczestniczący w zajęciach organizowanych przez Ursynowski Uniwersytet Trzeciego Wieku im. J.U. Niemcewicza przy SGGW. Zainteresowanie tą formą kształcenia i spędzania wolnego cza-



su jest ogromne. Zgłaszają się osoby w różnym wieku, które chcą się dowiedzieć czegoś nowego i poznać nowych przyjaciół. Jest to także doskonały sposób na spędzenie wolnego czasu. Program zajęć dostosowywany jest do zgłaszanych potrzeb. W zajęciach uczestniczy co roku około 700 słuchaczy. Więcej na stronie www.uutw.home.pl.

Uniwersytet Otwarty SGGW

UO SGGW został utworzony w 2013 r. Z założenia jest to miejsce, w którym każdy – bez względu na wiek czy wykształcenie – może poszerzyć swoją wiedzę i zdobyć nowe umiejęt-

ści. Oferta UO SGGW obejmuje odpłatne kursy z pięciu bloków tematycznych: przyroda, żywność i żywienie, człowiek i technika, ekonomia i społeczeństwo oraz języki obce. Można tu m. in. zdobyć informacje na temat funkcjonowania giełdy, prawa autorskiego, polskiej sztuki ludowej, zwiększyć swoje kompetencje rodzicielskie na dedykowanych warsztatach, zgłębić tajniki fotografii przyrodniczej i nauczyć się obsługiwać programami graficznymi. To tylko niewielki wycinek proponowanych zajęć. Oferta jest bardzo bogata a ceny niewygórowane (200-500 zł za kurs). Więcej na stronie uo.sggw.pl.

Program głównych obchodów 200-lecia tradycji SGGW

18 maja (środa)

14.00 – Złożenie kwiatów na grobie Beniamina Flatta, Założyciela Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie)

19 maja (czwartek)

9.00 – Uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem ks. Stanisława Staszica przy budynku 34 w kampusie ursynowskim. Wstęp wolny
10.00-17.00 – Dni SGGW w kampusie ursynowskim: wystawy, pokazy, pikniki itp. Wstęp wolny
11.00-13.00 – Uroczyste posiedzenie Senatu w Auli Kryształowej, nadanie tytułu doktora honoris causa i wręczenie odznaczeń

13.15 – Uroczyste otwarcie Dni SGGW – scena przed Pałacem Ursynowskim. Wstęp wolny W programie m.in.: pokazy (np. maszyn rolniczych, tłoczenia oleju, maszyn szyfrujących, robotów), wykłady dla dorosłych, młodzieży i dzieci, degustacje nietypowych produktów spożywczych (np. potraw pochodzących z drzew), mini zoo, pokazy i zawody sportowe, występy zespołów artystycznych, kiermasz roślin ozdobnych, kwiatów i ziół, porady żywieniowe i konsulta-

cje dietetyczne, konkursy z nagrodami, i wiele innych atrakcji

20 maja (piątek)

10.00-17.00 – Dni SGGW w kampusie ursynowskim. Wstęp wolny
18.00 – Uroczysta Gala Jubileuszowa w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej Obowiązują zaproszenia

21 maja (sobota)

10.00-17.00 – Dni SGGW w kampusie ursynowskim. Wstęp wolny

22 maja (niedziela)

12.00-17.30 – SGGW w Łazienkach Królewskich. Wstęp wolny Prezentacje wydziałów, występy uczelnianych zespołów artystycznych, doświadczenia naukowe, spotkania z przyrodą i techniką

Uroczystości towarzyszące głównym obchodom 200-lecia tradycji SGGW

14 maja (sobota) – Przełajowy Bieg 200-lecia SGGW. Wstęp wolny
11 czerwca (sobota) – Jubileuszowy Triathlon Sprinterski SGGW. Wstęp wolny.

www.sggw.pl



Obiekty Sportowe



Wszechnica żywniowa

Witajcie!

W MAJÓWKĘ ZAPRASZAMY
DO NASZEGO NOWEGO
OGRÓDKA, GDZIE BĘDZIECIE
MOGLI ROZKOSZOWAĆ SIĘ
SPECJALNOŚCIĄ NASZEGO SZEFA
KUCHNI:

KULTOWĄ KACZKĘ KARPIELÓWKĘ

UL. INDIRY GANDHI 11
(RÓG UL. DERENIOWEJ)
02-776 WARSZAWA

TEL. 22 644 85 10

WWW.KARPIELOWKA.COM.PL



Monika Soćko – po raz siódmy mistrzynią Polski Przed nią olimpiada w Baku



Jako pierwsza polska szachistka Monika Soćko otrzymała męski tytuł arcymistrza

PASSA: Tym razem sięgnęła pani po tytuł mistrzyni Polski w Poznaniu. Czy to siódme mistrzostwo kraju było najtrudniej wywalczyć?

MONIKA SOĆKO: Chyba tak. Szczerze mówiąc, miałam dużo szczęścia. Musiałam do samego końca walczyć zaciekle o zwycięstwo z Jolantą Zawadzka i szczerze mówiąc byłam już nawet bliska przegranej, ale jakimś cudem udało mi się uciec spod noża. Nie ma co kryć, chociaż byłam bardzo dobrze przygotowana kondycyjnie do poznańskiego turnieju, poziom mojej gry pozostawiał niemało do życzenia.

Na czym polegało to przygotowanie kondycyjne?

W Zalesiu Górnym, gdzie mieszkam wraz z rodziną, codziennie odbywałam półgodzinne biegi na Zimne Doły i z powrotem. No i po tym wszystkim czekał mnie ten 9-dniowy maraton szachowy. Każdego dnia to było najpierw trzygodzinne przygotowanie, a potem 5-6 godzin samej gry. Nic dziwnego, że każda z uczestniczek mistrzostw była bardzo zmęczona.

Czy o pani wygranej przesądziła akurat kondycja?

Raczej, jak już wspomniałam, łut szczęścia, bo rywalki naprawdę mnie zaskoczyły poziomem gry. To nie ja je zmuszałam do określonej roz-

grywki w każdej partii, tylko one wymuszały na mnie obronne posunięcia. Było ciężko, ale tym większa satysfakcja z wygranej. A muszę dodać, że zarówno w turnieju męskim, wygranym przez Radosława Wojtaszka, jak i w turnieju kobiet obsada była rekordowo silna. Każdy z tych turniejów miał najwyższą średnią rankingową w historii mistrzostw Polski.

A jakie były nagrody?

Organizatorzy przewidzieli premie w wysokości 20 tysięcy złotych i dla zwycięzcy mistrzostw, i dla zwycięzcy. Nie jest tajemnicą, że taka sama wysokość premii nie podobała się szachistom, przyzwyczajonym do tego, że w turniejach męskich nagrody są zwykle 2-3 razy wyższe.

Czy w tym roku ma pani dużo ciekawych imprez?

Interesujących turniejów mi nie brakuje. Nieco ponad miesiąc temu startowałam wraz z Radkiem Wojtaszkiem w Elite Mind Games w miejscowości Huaian koło Szanghaju. To była rozgrywka w paru dyscyplinach umysłowych, a więc nie tylko w szachach, ale też w brydżu, warcabach i grach lokalnych. My zajęliśmy pierwsze miejsce, ale jako brydżyści. W szachach poszło mi gorzej. W sumie jednak jestem zadowolona z wyjazdu do Chin. Podróż daleka, wrażenia jednak znakomite. Teraz przede mną start w lidze włoskiej, a potem mistrzostwa Europy kobiet w miejscowości Mamaja w Rumunii. Mój mąż Bartosz Soćko zagra tymczasem w ME mężczyzn w niedalekim Kosowie. Inne ważne dla mnie zawody to Memoriał Mieczysława Najdorfa w Warszawie, no i przede wszystkim Olimpiada w Baku.

Dośzły nas słuchy, że szachowe sukcesy wciąż odnosi cała rodzina Soćków...

Za największy sukces można uznać powierzenie Bartkowi funkcji trenera kadry narodowej szachistów. W sensie czysto sportowym najświeższe rodzinne osiągnięcie to zwycięstwo naszej najmłodszej córki Julki w turnieju szkolnym organizowanym przez animatorów szachów z Zalesia Górnego w Piasecznie. Muszę przyznać jednak, że choć nasze latorośle grają świetnie w szachy, to nie traktują tego zajęcia przyszłościowo. Dla Szymona ważniejsze są piłka nożna, pływanie i gra na gitarze; dla Weroniki – gra na skrzypcach, a dla Julki – taniec, śpiew i gra w badmintona.

Rozmawiał – Maciej Petruczenko



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„NA SKRAJU” W WARSZAWIE

ogłasza przetarg ograniczony

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia umowy przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego o powierzchni użytkowej 30,90 m², przy ul. Strzeleckiego 8 m 1, usytuowanego na parterze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **20.000,00 zł** upływa w dniu **19.05.2016 r.**

Kwota wywoławcza licytacji wynosi **153.900,00 zł**
(w tym koszty Spółdzielni 1.900,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 32 w Warszawie
w dniu 23.05.2016 r. o godz. 16.00.

Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie

22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7, w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Oględzin mieszkania można dokonać w dniach **28.04.2016 r., 05.05.2016 r. oraz 12.05.2016 r. w godzinach 16.00-18.00.**

Spotkanie w sprawie zwiężenia ulicy Stryjeńskich odbywało się w gorącej atmosferze, ale w końcu...

Rozsądek wziął górę nad emocjami

Nie będzie na razie blokowania projektu dotyczącego zmian na ul. Stryjeńskich. Będą za to dodatkowe konsultacje i ekspertyzy – żeby wypracować jak najlepsze rozwiązanie. Burmistrz nie mógł na razie obiecać, że projekt zostanie wstrzymany. Zapewnił jednak mieszkańców, że nic nie będzie się odbywało bez ich wiedzy.

Na wtorkowym spotkaniu z władzami dzielnicy oraz przedstawicielami Zarządu Dróg Miejskich i Centrum Komunikacji Społecznej w Natolińskim Domu Kultury, pojawiło się blisko 200 osób – głównie przeciwników zmian na ul. Stryjeńskich. Zgromadzonym bardzo trudno było powstrzymać emocje na wodzy. Przedstawiciel ZDM przez dłuższą chwilę miał problem z prezentacją, bo ludzie natychmiast zaczęli go zakrzykiwać. W końcu udało się uspokoić wzburzonych ursynowian i prezentacja przebiegła bez większych zakłóceń.

Nie chcemy zmian!

Po prezentacji emocje znowu wzięły górę. – Po co w ogóle jakieś rozmowy? Wszystko jest jasne. My nie chcemy żadnych zmian! Kto w ogóle wpadł na ten pomysł? – pytali zdenerwowani ludzie.

– Gdyby projekt zakładał umieszczenie ścieżki rowerowej na chodniku, nie doszłoby do antagonizmów między ludźmi – mówił starszy mężczyzna.

Autorem kontrowersyjnego projektu jest Radosław Wałkuski. Zapytaliśmy pana Radosława dlaczego w swoim projekcie nie umieścił ścieżki rowerowej na chodniku. – Musiałem się zmieścić w budżecie, a takie rozwiązanie wymagałoby znacznie większych kosztów – twierdzi Wałkuski.

Pan Radosław przyznaje jednak, że nie jest ekspertem w dziedzinie transportu i komunikacji. – Niech fachowcy się wypowiedzą na ten temat. Nie mam nic przeciwko zmianom w moim projekcie.

Współautor projektu Krzysztof Nawrocki próbował zaś przekonać zdenerwowanych ludzi, że zmiany na ul. Stryjeńskich są konieczne dla bezpie-

czeństwa i zdrowia mieszkańców Ursynowa. – Miasta próbuje swoją polityką ograniczyć korzystanie z transportu indywidualnego, bo połowa z nas umrze na choroby układu krążenia. – tłumaczył Nawrocki.

Jak będzie naprawdę – okaże się w praktyce. Dzisiaj wydaje się, że nikt do końca nie jest w stanie sobie wyobrazić, jak to będzie wszystko wyglądało w praktyce. Dlatego jeden z mieszkańców podczas spotkania za-

projekt w ogóle w ogóle zostanie zaniechany, a nie przeniesiony o kilka lat, tak jak proponuje Rada Dzielnicy, czego efektem będą spore oszczędności w budżecie. Jeśli z kolei wyniki symulacji będą korzystne dla autorów pro-

– tłumaczy radny Orzeł. Piotr Skubiszewski z „Naszego Ursynowa” uważa, że w ogóle nie byłoby tego całego zamieszania, gdyby już rok temu ktoś dobrze przyjrzał się temu projektowi. – Powiedzmy sobie szczerze, że zarząd dzielnicy zaważył sprawę, bo przecież o tym, że będzie budowa POW wiadomo było od lat. Można było uniknąć tego napięcia, gdyby zachowano się profesjonalnie – mówi Skubiszewski.

Będą mediacje i pieniądze

Ale zamieszanie już jest. Nie ma za to jeszcze ewentualnego problemu, bo roboty na ul. Stryjeńskich na razie nie ruszyły. Przedstawiciele Centrum Komunikacji Społecznej (jednostki odpowiedzialnej za konsultacje społeczne i procedury Budżetu Partycypacyjnego) – po wysłuchaniu głosów mieszkańców – zaproponowali mediacje. – Nie jestem w stanie wstrzymać aktów prawnych, a regulamin Budżetu Partycypacyjnego jest takim obowiązującym aktem. Ale chcemy rozwiązać ten konflikt. Widzę możliwość współpracy. Spróbujemy porozmawiać. Proponuję zorganizowanie warsztatów mediacyjnych – mówił Krzysztof Mikołajewski, dyrektor CKS.

Grupa mediacyjna ma powstać do czerwca. W jej skład mają wejść zwolennicy i przeciwnicy projektu oraz eksperci. Negocjacje miałyby potrwać około miesiąca.

Nastroje zebranych uspokajał Robert Kempa. Burmistrz także uważa, że wszystko trzeba przemyśleć i zrobić dobrze. Według niego zmiany na ul. Stryjeńskich będą kosztować znacznie więcej niż 110 tys. złotych, jak zakłada projekt, tylko 500-600 tysięcy, a może nawet więcej. – Są na to w budżecie pieniądze. – zapewnia burmistrz.

– Czy możemy mieć pewność, że nie zostaniemy niemile zaskoczeni i w najbliższym czasie na ulicy Stryjeńskich nie zaczną się roboty – pytał jeden z mieszkańców.

– Na pewno się nie zaczną. Nie mogę jednak na dzisiejszym spotkaniu zapewnić, że projekt w ogóle nie będzie realizowany – powiedział burmistrz.

Katarzyna Brudniaś



Niestety ten argument nie do końca przemówił do zgromadzonych. – Bezpieczeństwo to jedno, a co innego zwiężenie ulicy – mówili ludzie.

Robić to z głową

Projekt o nazwie „Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na ul. Stryjeńskich” wygrał zesזורoczną edycję Budżetu Partycypacyjnego. I oczywiście za chwilę pojawili się jego zwolennicy i przeciwnicy. Za – są w tej chwili 1394 osoby, przeciw – około 1800. Według przeciwników, projekt ten obarczony jest poważną wadą – utworzenie ścieżek rowerowych spowoduje zwiężenie ul. Stryjeńskich do jednego pasa w każdej stronie, a to znacznie utrudni ruch kołowy w tej okolicy.

proponował, żeby przy ul. Stryjeńskich postawić barierki na dwa tygodnie i sprawdzić jak wtedy będzie się tam odbywał ruch kołowy. Antoni Pomianowski z „Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa” uważa, że to bardzo dobry pomysł i możliwy do realizacji. – Wy-

znaczenie tymczasowej organizacji ruchu to nie jest tajemna sztuka, znamy ją przecież z setek remontów drogowych. Wymalowanie żółtych pasów i postawienie pachołków to praktycznie zerowy koszt, a pozwoli stworzyć symulację efektów projektu – twierdzi Pomianowski. Według niego, nawet jeżeli trzeba będzie stworzyć profesjonalny projekt organizacji ruchu, to efekt i tak będzie korzystny finansowo. – Jeśli rację będą mieli kierowcy, to

pozycji, to projekt organizacji ruchu i tak jest elementem wliczonym w budżet całego przedsięwzięcia – tłumaczy Pomianowski.

Radny Kamil Orzeł mówi, że należy zostawić na razie wszystko tak jak jest i nie kombinować. Jemu samemu nie chodzi o zablokowanie projektu dla samej zasady.

– Chodzi o zdrowy rozsądek. tak naprawdę wszystko okaże się w praktyce. Poczekajmy pięć lat do wybudowania Południowa Obwodnica Warszawy w części ursynowskiej, wtedy będziemy wiedzieli jak w tym miejscu rozłoży się ruch – mówi radny. – Róbmy wszystko na spokojnie bo potem okaże się, że wydaliliśmy dużo pieniędzy i sami sobie zrobiliśmy kłopot



Znamy wykonawców Dni Ursynowa 2016

Dni Ursynowa to największe wydarzenie plenerowe w naszej dzielnicy – w tym roku odbywa się 18 czerwca. Impreza co roku cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców – głównie ze względu na dużą liczbę atrakcji oraz występy znanych zespołów muzycznych.

W tym roku ursynowskiej publiczności zaprezentują się: PERFECT oraz TeDe. Wystąpią także 3 zespoły nagrodzone w czasie ostatniej edycji młodzieżowego konkursu muzycznego Ursynów Music Fest.

„Dni Ursynowa, jako największe i najważniejsze wydarzenie plenerowe, na stałe wpisało się w historię naszej dzielnicy. W tym roku piknik będzie jeszcze bardziej atrakcyjny dla naszych mieszkańców, także za sprawą tegorocznych gwiazd, czyli PERFECT-u oraz TeDe. Dzięki takiej propozycji liczymy na obecność zarówno młodzieży, jak i dojrzałej publiczności” – informuje zastępca Burmistrza Łukasz Ciołko.

Na Dniach Ursynowa będzie można również zapoznać się z propozycjami projektów do budżetu partycypacyjnego na rok 2017 i pomówić z ich autorami, a także porozmawiać na temat zagospodarowania terenu wzdłuż ul. Pileckiej do ul. Nowoursynowskiej po zakończeniu budowy Południowej Obwodnicy Warszawy (POW).

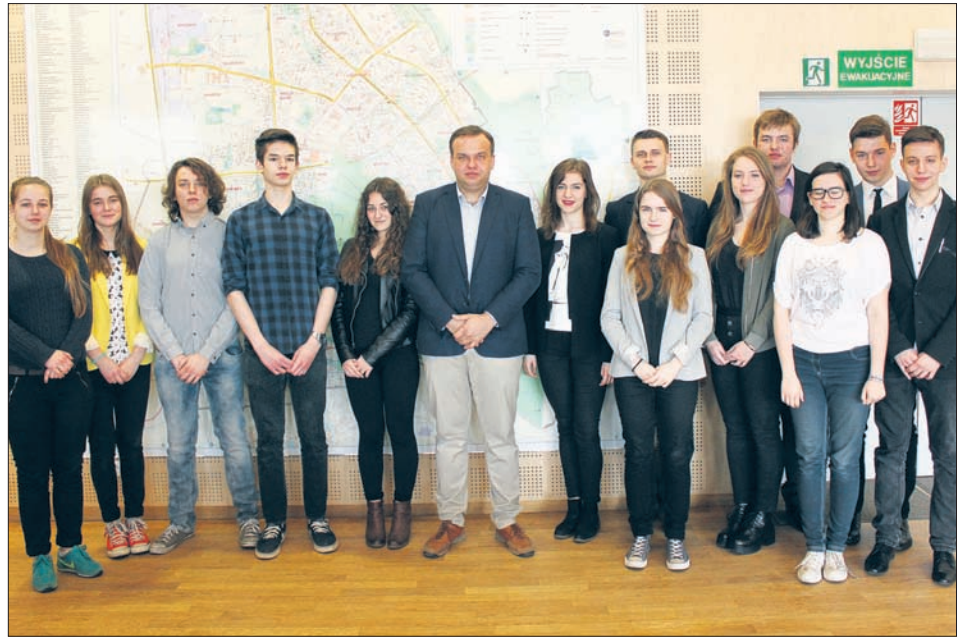
Młodzieżowi radni zakończyli kadencję

W dniu 25 kwietnia odbyło się ostatnie posiedzenie Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów (MRDU). Choć młodzi radni spotkali się po raz ostatni, większość z nich będzie nadal uczestniczyć w życiu ursynowskiego samorządu.

Podczas dwuletniej kadencji młodzieżowi radni spotkali się na 16 sesjach oraz licznych posiedzeniach powołanych w ramach MRDU komisji, rozmawiając o sprawach ważnych dla Ursynowa oraz przekazując opinie i wnioski dotyczące spraw młodzieży.

„Należy wykorzystywać potencjał i świeże spojrzenie młodzieży na sprawy Ursynowa. Taki jest właśnie cel istnienia Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów, którą starałem się wspierać, jak tylko było to możliwe. Jak wskazywałem członkom tej rady na ostatniej sesji, dzięki ich pracy, wiedzy, umiejętnościom i kreatywnym pomysłom Młodzieżowa Rada Dzielnicy Ursynów stała się dynamicznym podmiotem, ważnym w samorządowych strukturach Urzędu Dzielnicy Ursynów” – mówi Zastępca Burmistrza Łukasz Ciołko.

MRDU aktywnie uczestniczyła w „Dniach Ursynowa” oraz kilku wydarzeniach organizowanych przez Urząd Dzielnicy. Młodzieżowi radni byli także pomysłodawcami i współorganizatorami dwóch edycji konkursu dla młodych wykonawców – Ursynów Music Fest. Na początku czerwca odbędzie się turniej siatkarski zainicjowany przez MRDU.

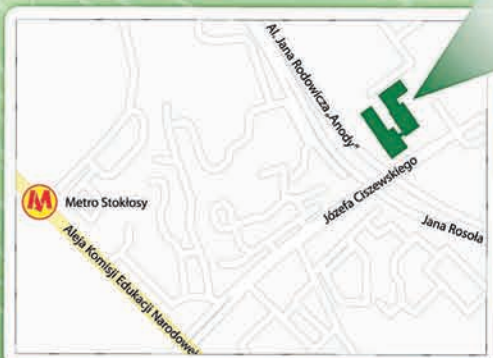




info@obiektysportowe.sggw.pl




SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
W WARSZAWIE



www.obiektysportowe.sggw.pl

Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadcząca swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. To wszystko znajdują Klienci, którzy odwiedzą Obiekty Sportowe SGGW przy ulicy Ciszewskiego 10. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym lądowiskiem. Nasza oferta uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, seniorów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Fitness

W ofercie kompleksu sportowego SGGW jest także godna polecenia siłownia z najlepszym sprzętem firmy Olimp i Techno-Gym przystosowana zarówno dla kobiet jak i mężczyzn oraz sala do aerobiku na której odbywają się zajęcia min.: step, body shape, ABT/TBC, cardio jak również bardziej spokojne zajęcia ogólnorozwojowe czy pilates.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni. Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na naszej stronie internetowej zaś wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: info@obiektysportowe.sggw.pl

Czy dowiemy się wreszcie kto jest odpowiedzialny za rabowanie mienia komunalnego Warszawy?

BGN – Bajko(we) księstwo pana dyrektora

Od wielu miesięcy uporczywie podnosimy na naszych łamach patologie związane z procesem reprivatyzacji warszawskich nieruchomości odebranych właścicielom na mocy dekretu PKWN z 1945 r., nazywanego potocznie dekretem Biercia. Ostatnio tematem zajęła się Gazeta Stołeczna w publikacji "Kto zarobi na pl. Defilad". Publikacja wymaga uzupełnień.

Na sesji Rady Warszawy w dniu 9 listopada 2010 r., ostatniej w kadencji samorządu 2006-2010, po pięciogodzinnej dyskusji radni PO wspierani przez klub SLD uchwalili plan zagospodarowania przestrzennego rejonu pl. Defilad. Radnych koalicji potraktowano niczym maszynkę do głosowania, najwyraźniej komuś bardzo zależało na uchwaleniu lokalnego prawa w przedstawionej przez zarząd miasta postaci. Komisja ładu przestrzennego w radzie miasta otrzymała do zapiniowania projekt planu z 240 (!) uwagami ledwie dzień wcześniej. Rozpatrzenie bez mała ćwierci tysiąca uwag w ciągu kilkunastu godzin jest niewykonalne, ale komisja uporała się z tak trudnym zadaniem. Plan przewiduje, że tuż obok PKiN ma powstać pięć wieżowców, w tym dwa aż 245-metrowe.

Uchwała Rady Warszawy niósłaby za sobą, co zrozumiałe, konkretne skutki, a mianowicie pęd deweloperów do intensywnego zabudowania pl. Defilad. Dążenie to spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem władz stolicy. Mało tego, Hanna Gronkiewicz-Waltz udzieliła inwestorom mocnego wsparcia. Kilka niewielkich miejskich działek miasto przekazało, bez przetargu, w użytkowanie wieczyste właścicielom znajdującym się tuż obok Sali Kongresowej sąsiedniego gruntu, który w planie zagospodarowania przeznaczony jest pod budowę 245-metrowego wieżowca, ułatwiając w ten sposób przyszedłemu inwestorowi starania o pozwolenie na budowę. Wieżowiec ma powstać na działce z przedwojennym adresem Chmielna 70, którą miasto zwróciło trzem osobom po odkupieniu przez nie praw od spadkobierców byłych właścicieli. Zarządzenie o przekazaniu działek w użytkowanie wieczyste HGW osobiście podpisała jesienią 2013 r. i powinna się z tego wy tłumaczyć. Ten tytuł jest bowiem zarezerwowany wyłącznie dla inwestycji celu publicznego.

Chodzi o siedem skrawków gruntu o rozmiarach od 23 do 367 mkw. pomiędzy ul. Emilii Plater a skrzydłem Pałacu Kultury z Muzeum Techniki. Prezydent powinna była sprzedać je chętnemu powiększenia sąsiedniej działki inwestorowi, a nie przekazywać w użytkowanie wieczyste, ponieważ miasto na takim dealu traci, zaś inwestor dużo zyskuje. Na rynku wtórnym użytkowanie wieczyste ma bowiem taką samą wartość jak własność. Inwestor zapłacił za siedem działek w strefie śródmieścia funkcjonalnego, którego jądrem jest pl. Defilad, jedynie 25 proc. ich wartości (ok. 6 mln zł), zamiast 21 milionów, które musiałby jednorazowo wnieść do miejskiej kasy w przypadku ich zakupu. Dyżurne tłumaczenia ratusza, że miasto przez 99 lat wieczystego użytkowania będzie czerpać z tego tytułu korzyści, należy między bajki włożyć. W rzeczywistości roczne opłaty za użytkowanie wieczyste będą pochodzić z zysku czerpanego przez właściciela z wynajmu powierzchni w 245-metrowym wieżowcu. Poza tym, jak wyżej, tytuł użytkowania wieczyste zarezerwowany jest wyłącznie dla celu publicznego, a prywatny biurowiec takim celem nie jest. Wszystko wskazuje więc na to, że przekazawszy prywatnym osobom w użytkowanie wieczyste, bez przetargu, siedem miejskich działek – prezydent Warszawy jest na bakier z art. 231 kk (przekroczenie uprawnień, działanie na szkodę interesu publicznego).

po pozyskaniu – dzięki zadziwiającej przychylności prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz – siedmiu przyległych niewielkich miejskich skrawków odzyskana w procesie

reprivatyzacji działka przy dawnej Chmielnej 70 jest dzisiaj o ponad 1000 mkw. większa. W ten sposób właściciele mogą dysponować prawie całym terenem, który obowiązujący od 2010 r. plan zagospodarowania pl. Defilad przeznacza pod budowę wieżowca. Aliści okazuje się, iż wedle informacji „Gazety Stołecznej” urzędnicy Biura Gospodarki Nieruchomościami przeoczyli fakt, że osoba, która w 1942 r. odkupiła od właścicielki kamienicy przy Chmielnej 70 dwie trzecie praw do tej nieruchomości, miała obywatelstwo duńskie, w związku z czym jej spadkobiercy podlegają zapisom tzw. umów indemnizacyjnych (od-

waż jego zwrot jest już na etapie końcowym”. Także w tym przypadku okazało się, że na stronach Ministerstwa Finansów widnieje informacja, iż za rzeźbiony teren przy Foksal zostało już wypłacone odszkodowanie w ramach umów indemnizacyjnych. Nie za dużo “przypadków” jak na jednego magistrackiego urzędnika?

Niestety, wynaturzenia w BGN, opisane ostatnio przez GS, a wcześniej przez „Passę”, m. in. w sprawie zwrotu atrakcyjnej nieruchomości przy ul. Narbutta 60, to tylko wierzchołek góry lodowej. Reprivatyzację w Warszawie oplata ośmiornica,

go, płynące z różnych środowisk, od lat pozostają bez odpowiedzi. Doszło do tego, że zostało tylko jedno miejsce w centrum (warszawski ratusz nie może powstać na peryferiach), gdzie można byłoby ten niezbędny warszawiakom obiekt zlokalizować. To rejon Świętokrzyskiej i Próźnej. Miasto posiada tam prawo własności do sporej części terenu. Apele warszawianistów i organizacji obywatelskich o zabezpieczenie tego gruntu do ratusz w opracowywanej Strategii Rozwoju Warszawy do 2030 r. również pozostają bez odpowiedzi.

Wróćmy jednak do udziałnych księstw, czyli biur w Urzędzie m. st. Warszawa i do książątek rządzących tymi księstwami. Takim książęciem jest dyrektor BGN Marcin Bajko, jedna z najbardziej tajemniczych postaci warszawskiego magistratu w całej historii tego miasta. Został powołany na dyrektorskie stanowisko w 2005 r. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego i tkwi na nim do dzisiaj, mimo że rok później władzę w mieście przejął wroży PiS działacz Platformy Obywatelskiej, którzy sprawnie oczyścili urzędy miasta i dzielnic z pisowskich pozostałości i zapełnili je swojakami. Jednak Marcina Bajki nie ruszono, co można uznać za zadziwiające, biorąc pod uwagę, że BGN to jedno z najważniejszych biur w strukturze stołecznego urzędu, a wiedza, w której posiadaniu jest dyrektor, ma gigantyczną wartość handlową. Chodzi o dostęp do stale uzupełnianego systemu ewidencjonowania nieruchomości gruntowych i zabudowanych, w którym zaznaczone są te objęte roszczeniami. Dotyczy to także nieruchomości stanowiących własność skarbu państwa, której dysponentem jest wojewoda, ale zarządzającym starosta warszawski, czyli prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz i pośrednio BGN. Taką wiedzę można łatwo przekazać za dużą odpłatnością, za pomocą zwykłego USB pendrive, na przykład firmom specjalizującym się w skupowaniu roszczeń.

Dodatkowym smaczkiem jest to, że Marcin Bajko nie posiada pełnomocnictw prezydent Warszawy do podpisywania decyzji administracyjnych. Wyśluguje się zastępcami, sam nie ponosząc odpowiedzialności za wydawane przez BGN decyzje. Nie posiadając pełnomocnictw, Bajko nie musi zamieszczać w internecie rocznych oświadczeń dotyczących posiadanej majątku. Pan dyrektor od 2000 r. prowadzi firmę doradczą Marcin Bajko M&B Consulting zajmującą się doradztwem w zakresie... nieruchomości. A skoro nie ma on obowiązku upublicz-

niania swoich dochodów, prawdopodobnie nigdy nie dowiemy się, ile corocznie zarabia z tytułu prowizji. Gdyby opowiedzieć historię tego urzędnika dziennikarzowi z Nowego Jorku, Berlina, Londynu czy Oslo, nie uwierzyłyby w nią, bo naprawdę trudno w coś takiego uwierzyć. W świadomości człowieka Zachodu takie sytuacje mogą zdarzać się w Górnej Wolcie, Republice Środkowoafrykańskiej, bądź w Sudanie, ale nie w państwie zrzeszonym w UE. A jednak...

Jest jeszcze jeden zadziwiający element – ten poddawany od kilku lat totalnej krytyce urzędnik kompletnie nic sobie nie robi z medialnych zarzutów. Nie odnosi się do nich, nie komentuje ich publicznie, nie skarży autorów krytycznych publikacji do sądu, co oznacza, że zarzuty są zasadne. Bajko sprawia wrażenie kogoś, kto ma stuprocentową pewność, że jest nie do ruszenia. Pytanie brzmi: to więc rozpostarł nad nim parasol ochronny, wytworzony chyba z człogowego pancerza?

Być może, odpowiedzi na to pytanie udzieli Centralne Biuro Antykorupcyjne, które od kilku dni prowadzi serię kontroli w warszawskim ratuszu, między innymi w BGN, gdzie agenci zabezpieczają dokumenty dotyczące postępowań reprivatyzacyjnych oraz procedury wydawania tzw. decyzji zwrotowych. CBA wysłało do mediów oświadczenie następującej treści: “Funkcjonariusze Departamentu Postępowań Kontrolnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego wszczęli w Urzędzie m. st. Warszawa kontrolę określonych przepisami prawa procedur podejmowania i realizacji decyzji w zakresie rozporządzania mieniem publicznym, wydawanych przez prezydenta Warszawy, w szczególności na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze Warszawy w latach 2010-2016”.

Płóch w BGN jest uzasadniony – to nie jest pobeźna kontrola zaprzyjaźnionych urzędników ze stołecznego biura audytu, lecz wywracanie biura do góry nogami przez zatrudnionych w CBA fachowców z najwyższej półki. Pierwsze efekty kontroli już są. Okazuje się, że na 130 dyrektorów i zastępców pracujących w stołecznym magistracie połowa nie ma obowiązku wypełniania oświadczeń majątkowych, ponieważ osoby te nie posiadają pełnomocnictw prezydent Warszawy do wydawania decyzji administracyjnych. Takiego skandalu nie sposób nawet komentować.

Tadeusz Porębski



FOTO PIOTR PAJEWSKI

szkodowawczych) zawartych w latach 1948-1971 przez rząd PRL z 12 państwami Zachodu, m. in. z Danią, której wypłacono odszkodowania w wysokości prawie 6 mln ówczesnych koron. Wychodzi więc na to, że owe trzy osoby, które odkupiły roszczenia do działki przy Chmielnej 70 od spadkobierców Duńczyka, zakupiły kota w worku. Urzędnicy BGN zaś nie dopełnili obowiązków służbowych, wynikających z zapisów kodeksu karnego, jak również z kodeksu postępowania administracyjnego, zwracając w ramach reprivatyzacji nieruchomości, za którą Polska zapłaciła wcześniej milionowe odszkodowanie. To sytuacja nagminna w BGN, można wręcz powiedzieć – standard.

Jednak szef stołecznego BGN Marcin Bajko zabawia się w prawnego eksperta i twierdzi, jak podaje Gazeta Stołeczna, że “umowy o odszkodowaniach pomiędzy PRL a innymi krajami nie zostały ratyfikowane i prawidłowo opublikowane w Dzienniku Ustaw, więc nie stanowią polskiego prawa”. Podejście do sprawy tego urzędnika wręcz zwala z nóg – miast rękami i nogami bronić komunalnego mienia przed często bezprawnymi zakusami amatorów reprivatyzacyjnej darochy, podważa on międzynarodowe umowy, ma za nic argumenty dwóch resortów (MSZ oraz MF) i opowiada się po stronie osób wysuwających, wydaje się, mocno naciągane roszczenie. Tak było również w podobnej sprawie roszczenia do boiska szkolnego przy ul. Foksal. Doszło do tego, że dyrektor biura w stołecznym magistracie biegła na sesję Rady Warszawy lobbując za podjęciem uchwały o zamianie działki przy Foksal na dwie inne (pl. Defilad i Krakowskie Przedmieście). Poganiadł radnych, straszając, że “grozi nam utrata boiska, ponie-

która w majestacie prawa i przy zadziwiającej inercji władz miasta dokonuje grabieży komunalnego mienia na niewyobrażalną skalę. Jednak główna odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na kolejne polskie rządy – rozpoczynając od ekipy Tadeusza Mazowieckiego, po rząd Ewy Kopacz, wyłączając rząd Jerzego Buzka – które nie potrafiły (albo nie chciały) uchwalić ustawy reprivatyzacyjnej i tym samym zdlawić rozwijającej się w oszołamiącym tempie ośmiornicy, czyli tworzącego się z przekupnych urzędników, sprzedajnych notariuszy i sędziów oraz sprytnych, pozbawionych jakichkolwiek norm etycznych adwokatów.

To swoista „nomenklatura”, która wykorzystując dziury w prawie, dorabia się setek milionów złotych. Nowa władza w postaci PiS zapowiadała “dobrą zmianę”. Na rynku reprivatyzacyjnym potrzebna jest akurat nie tylko dobra, ale na dodatek natychmiastowa zmiana. To, co się dzisiaj dzieje przy biernej postawie władz samorządowych i państwowych, godzi w społeczne poczucie sprawiedliwości.

Atenachmiastowe zmiany konieczne są przede wszystkim w stołecznym ratuszu, który posiada... 36 różnych adresów. BGN mieści się przy pl. Starynkiewicza, architektura i drogownictwo na Marszałkowskiej, edukacja na Górskiego... Każde z biur to osobne księstwo rządzone przez udziałowego władcę, czyli dyrektora, któremu zależy, by być jak najdalej od centrali. Badziewie Warszawy polega m. in. na tym, że jest to jedyna stolica państwa zrzeszonego w Unii Europejskiej, nie posiadająca własnego ratusza mieszczącego wszystkie komórki urzędu. Postulaty zbudowania takowe-

Warszawa, 27.04.2016 r.

**Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m.st. Warszawy**

INFORMACJA

W związku z pojawieniem się nowego dowodu (pismo urzędowe z Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 14.04.2016 r.), świadczącego o tym, że akt notarialny z 11 stycznia 1947 r., stanowiący podstawę wydanej przez BGN decyzji nr 197/GK/DW/2014 o zwrocie (przyznaniu prawa własności czasowej) spadkobiercom byłego właściciela nieruchomości przy ul. Narbutta 60, został sporządzony przez osobę nieistniejącą w archiwach resortu sprawiedliwości, zachodzi pilna konieczność wstrzymania wykonania przedmiotowej decyzji oraz podjęcia stosownych kroków urzędowych mających na celu jej unieważnienie.

Niniejszym informuję Panią, iż w świetle informacji uzyskanych z Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Wydział Notariatu Ministerstwa Sprawiedliwości akt notarialny z 11 stycznia 1947 r., uznany przez BGN za autentyczny, jest fałszywką sporządzoną przez osobę prywatną nieuprawnioną do dokonywania czynności notarialnych.

Przypominam, że już trzykrotnie (2.12.2014 r., 8.01.2015 r. i 19.01.2015 r.) informowałem Panią na piśmie o uzasadnionym podejrzeniu posłużenia się przez spadkobierców byłego właściciela(?) nieruchomości przy ul. Narbutta 60 sfałszowanym aktem notarialnym, ale nie doczekałem się odpowiedzi. Zlekceważenie mojej informacji po raz czwarty będę mógł potraktować jako brak nadzoru nad podlegającymi Pani komórkami organizacyjnymi urzędu oraz lekceważenie głosu obywateli i krytyki prasowej.

**Tadeusz Porębski
Tygodnik Passa**

Załączniki:

- pismo z MS z dnia 14.04.2016 r.
- publikacja “Notariusz, którego nigdy nie było” Passa 16(806)

Do wiadomości:

- Wojewoda Mazowiecki
- CBA

Opieka Medyczna w ramach POZ

- lekarz rodziny
- internista
- pielęgniarka
- badania laboratoryjne i obrazowe gwarantowane w ramach umowy NFZ
- pediatra
- położna
- EKG

Komercyjne Konsultacje Specjalistyczne oraz Badania Laboratoryjne

- kardiolog
- laryngolog/alergolog
- neurolog
- chirurg
- dermatolog
- psycholog
- onkolog
- ortopeda dziecięcy / usg bioderek
- ginekolog
- proktolog
- ortopeda
- psychiatra
- seksuolog
- medycyna pracy

USG Ginekologiczne

USG j. brzusznej, tarczycy, ślinianek, węzłów chłonnych, jąder

Szczepienia, panel testów alergologicznych z krwi

Testy Prenatalne: IONA, PAPP-A

W dniach 2.05-31.05.2016

Badania diagnostyczne na obecność P/CIAŁ przeciwko BORRELIA BURGDORFERI w promocyjnych cenach - szczegóły na stronie www, telefonicznie lub w poradni.



ul. Indiry Gandhi 11, 02-776 Warszawa
tel. 22 544 26 00

www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl

Czynne:

Pn - Pt 7:00 - 20:00

Punkt Pobrań 7:00 - 10:00

Repertuar Ursynowskiego

Lata Filmowego – zdecydują mieszkańcy!



Ruszyła ankieta, jaką ursynowscy urzędnicy przygotowali w związku ze zbliżającą się tegoroczną edycją „Ursynowskiego Lata Filmowego”. Wydarzenie, jak co roku, obejmuje kilkanaście projekcji filmowych organizowanych pod Kopą Cwila.

„Jedną z wakacyjnych atrakcji będzie Ursynowie Lato Filmowe. Tym razem jednak oddajemy mieszkańcom głos – i to wyniki ankiety zdecydują o tym, co finalnie będzie można zobaczyć na plenerowym ekranie. Zachęcam więc zarówno do głosowania, jak i udziału w pokazach plenerowych w lipcu i sierpniu” – mówi zastępca burmistrza Łukasz Ciołko.

Zgodnie z informacją uzyskaną od urzędu mieszkańcy mogą wybrać jedną z trzech dostępnych propozycji:

1. KOMEDIE KRYMINALNE (“Oceans Eleven” 2001; “Ocean’s Twelve - Dogrywka” 2004; “RED 2” 2013; “Zabójcza Broń” 1987; “Najpierw strzelaj potem zwiedzaj” 2008; “Naciągacze” 2003; “Wilk z Wall Street” 2013; “Obywatel roku” 2014; “Gorący Towar” 2013; “Szefowie wrogowie” 2011).

2. WOODY ALLEN (Annie Hall 1977; “Magia w Blasku Księżycy” 2014; “Blue Jasmine” 2013; “Zakochani w Rzymie” 2012; “O północy w Paryżu” 2011; “Poznasz przystojnego Bruneta” 2010; “Co nas kręci, co nas podnieca” 2009; “Vicky Christina Barcelona” 2008; “Purpurowa Róża z Kairu” 1985; “Wszystko co chcielibyście wiedzieć o seksie ...” 1972; “Manhattan” 1979; “Śpioch” 1973; “Banany czubek” 1971; “Miłość i śmierć” 1978).

3. KEVIN COSTNER (“72 godziny”; “Ostatni Gwizdek”; “Mr Brooks”; “Z ust do ust”; “List w butelce”; “Wysłannik Przyszłości”; “Tin Cup”; “Wyat Earp”; “Doskonały Świat”; “Bodyguard”).

Głosowanie odbywa się za pośrednictwem ankiety dostępnej na stronie internetowej www.ursynow.pl i trwa do 3 maja.



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU” W WARSZAWIE

ogłasza przetarg ograniczony

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia umowy przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej 32,80 m², przy ul. Kopcińskiego 16 m 45, usytuowanego na III piętrze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **25.000,00 zł** upływa w dniu **19.05.2016 r.**

Kwota wywoławcza licytacji wynosi **182.900,00 zł**
(w tym koszty Spółdzielni 1.900,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 32 w Warszawie w dniu **23.05.2016 r. o godz. 17.30.**

Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7, w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Ogłędzin mieszkania można dokonać w dniach **28.04.2016 r., 09.05.2016 r. oraz 12.05.2016 r.**
w godzinach 16.00-18.00.



„Noc muzeów” na Ursynowie już 14 maja

Moc atrakcji, Park Natoliński by night

Pomysł „Nocy muzeów” polegający na udostępnianiu muzeów, galerii oraz instytucji kultury w wybranym dniu w godzinach nocnych zrodził się pod koniec lat dziewięćdziesiątych w Berlinie. Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w miejskim Ratuszu przypominano jak początki wyglądały w Warszawie.

„Gdy 13 lat temu Warszawa rozpoczynała przygodę z Nocą Muzeów, uczestniczyło w niej 11 placówek i były to wyłącznie muzea” – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy. „W 2016 roku w odwiedziny zaprasza ponad 250 instytucji. Mimo tej mnogości oraz różnorodności, Noc Muzeów nie zatraciła swego pierwotnego charakteru i zakładanego celu – popularyzacji zbiorów muzealnych. W tegoroczną Noc Muzeów, 14 maja, otwierają się aż 52 muzea. To one są główną osią wydarzenia kulturalnego, podczas którego zwiedzający mogą obejrzeć stałe lub specjalnie przygotowane ekspozycje” – dodała prezydent Warszawy. Frekwencja „Nocy Muzeów” w 2015 r. w skali Warszawy przekroczyła 300 tysięcy osób.

Także Urząd Dzielnicy Ursynów zapowiada liczne lokalne atrakcje podczas czwartej już dzielnicowej edycji tego wydarzenia. Stu uczestników nocy muzeów będzie miało okazję uczestniczyć w jednej z dwóch wycieczek po Ursynowie angielskim autobusem. W roli przewodnika zadebiutuje burmistrz Ursynowa Robert Kempa. Start wycieczek odpowiednio o godz. 18.00 oraz 19.00 z parkingu przed urzędem – obowiązują jednak

wcześniej zapisy, które rozpoczną się w poniedziałek 9 maja.

„Zapraszam mieszkańców do aktywnego udziału w wydarzeniach, jakie w ramach „Nocy Muzeów” zostały przygotowane na Ursynowie. Wśród atrakcji szczególnie polecam wycieczki angielskim autobusem, w czasie których opowiem o ciekawostkach związanych z naszą dzielnicą. Mam nadzieję, że będzie to interesujący przejazd” – zachęca burmistrz Robert Kempa.

Od godziny 19 w ursynowskim Ratuszu będzie można także zobaczyć gabinet burmistrza i poczuć się jak gospodarz dzielnicy, robiąc sobie zdjęcie w jego fotelu. W tym czasie rozpocznie się również Noc z Grami Planszowymi. Pod okiem wolontariuszy ze Stowarzyszenia Avangarda będzie można zagrać do północy w ponad sto różnych tytułów.

Po raz kolejny na nocne zwiedzanie zaprosi Metro Warszawskie. W godz. 19.00 - 22.30 możliwe będzie zwiedzanie z przewodnikiem Stacji Techniczno-Postojowej na Kabatach. Dojazdy i zwiedzanie tylko autobusem linii specjalnej. Centrum Europejskie Natolin (ul. Nowoursynowska 84) w godz. 21.00 - 1.00 tradycyjnie zaprosi na nocne zwiedzanie Parku Natolińskiego. W akcji bierze udział także Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji - udostępniając za symboliczną złotówkę pływalnię Aqua Relaks (ul. Wilczy Dół 4), a także dwie siłownie w Arena Active Club (ul. Pileckiego 122).

Szczegółowy program Nocy Muzeów na Ursynowie oraz trasę autobusu można znaleźć jak zwykle na stronie internetowej www.ursynow.pl.

Ważna wystawa w Galerii na Emporach

Jeden Bóg – wiele dróg

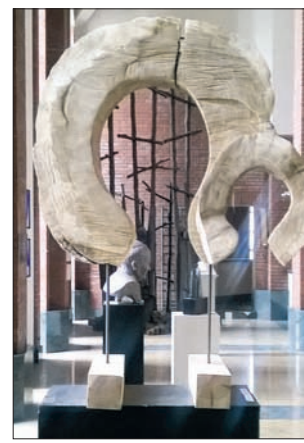
Jest jakaś głęboka racjonalność w tytule najnowszej wystawy w Galerii na Emporach: „Od rozumu do wiary”. Im dłużej się zastanawiamy (używamy rozumu!), tym szybciej postrzegamy, że Bóg jest oczywistością.

W znakomitym i głośnym filmie „Bóg nie umarł” pokazano dowodnie, że nieistnienia Boga nie da się udowodnić, zaś przeciwnie – jak najbardziej. Bo i jakże udowodnić, że czegoś nie ma? Sowiecki kosmonauta Jurij Gagarin poleciał w kosmos i stamtąd nadał wiadomość, że widział różne rzeczy, ale Boga nie widział, a to znaczy, że go nie ma... To ma być dowód?! Paradoksalnie (a może nie?) najwięcej dowodów na istnienie Boga przedstawia najbardziej eksperymentalna z nauk: fizyka.

Artyści mają tu znaczną przewagę nad pozostałą częścią rodzaju ludzkiego: ich poznanie, ich „opisanie” Boga dokonuje się wyłącznie w procesie psychicznym, „poznanie” zawdzięczają oni czasem po prostu Łasce (talent jest, jak się wydaje, jednym z przejawów owej łaski), czasem kontemplacji, owszem – wyobraźni też; bywa, że artysta poznaje Boga poprzez modlitwę... Tak czy tak środków dla wywołania artystycznego Aktu Wiary jest nieskończenie wiele.

Wystawa w Galerii na Emporach (inicjator i kurator Jerzy Derkach) pokazuje to z całą mocą. Zaznaczmy od razu, że wiele z zaprezentowanych tam prac nie powstało z myślą o tej konkretnej wystawie. A przecież żadnej od tej strony, od strony

idei i tematu, nie da się zakwestionować. Nie ma chyba artystycznej techniki, której przejawów nie spotkalibyśmy na ekspozycji u św. Tomasza Apostoła. Na obejrzenie tej wystawy, jeśli chce się to zrobić rzetelnie, sensownie, trzeba przeznaczyć trochę czasu... I liczyć się z tym, że raz czy drugi staniemy zadziwieni. Ale coż to za sztuka, która nie zadziwia?! Nie zaskakuje?



Na szczęście czasy „wystaw programowych”, gdzie od razu powinno być wiadomo, „o co chodzi”, odeszły dawno i nie wydadzą się, by kiedykolwiek wróciły. Dziś możemy dosłownie nurzać się w bogactwie pomysłów, koncepcji, środków wyrazu, śmiałości (bądź skromności) realizacji. A co do zaskakiwania – mamy tu wyłącznie dobre przykłady – jak prace Ireny Moraczewskiej, Janusza Duckiego, Freda Ojdy, Jerzego Derkacza, Jana Rylke, Franciszka Maśluszczaka, Mariana Nowińskiego, Witolda Czapowika... Wszystkich nie wy-

mienię – nie ma potrzeby, wystawę trzeba po prostu zobaczyć!

Organizatorzy zadbali też o to, żeby przedstawić narodziny idei wystawy. Taką drogę – od rozumu do wiary (pojmowaną oczywiście symbolicznie) – przebył (czytamy o tym w katalogu) znakomity polski podróżnik Marek Kamiński: wyruszył z Królewca, miejsca narodzin Kanta i przeszedłszy 4 tys. km dotarł do Santiago de Compostella – a tu już kłania się św. Jakub. Ciekawa metafora poszukiwania, zdobywania doświadczenia, licznych po drodze wtajemniczeń: droga... Jeden z najstarszych, najważniejszych motywów artystycznych – w literaturze, kinie... Jak widać i sztuki plastyczne nie oparły się mitowi tej koncepcji – koncepcji Drogi jako poszukiwania, drogi jako procesu dojrzewania. Oświecenie uczyniło z motywu drogi, przejścia, warunek, by bohater (w tym wypadku literacki) mógł dojrzeć psychicznie, duchowo. Jego świat zmienić mógł się wyłącznie wówczas, gdy bohater przebył drogę, zmienił miejsce pobytu. Artysta powiedziałaby pewnie: zmienił miejsce patrzenia. I to jest właśnie klucz do idei wystawy – drogi: zmienić miejsce patrzenia. Wówczas to rozum może odpowiedzieć: uwierz, to, co widzisz, jest prawdą.

Wystawa prezentowana w Galerii na Emporach (kościół św. Tomasza Ap.) czynna jest codziennie, z wyjątkiem poniedziałku w godz. 15.00 – 17.00. W niedzielę po każdej mszy św. wystawa czynna jest do 3 maja.

Wojciech Piotr Kwiatek

WACURA STUDIO EVENTS
PREZENTUJE

KONTAKT : AWACURA@GMAIL.COM
HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/ANNA.WACURA
TEL: 664081096

Warsztaty wokalne i aktorskie

PROJEKT AW²

8 SPOTKAŃ > RÓŻNE GRUPY WIEKOWE > MNÓSTWO NIESPODZIANEK I ATRAKCJI >
INTENSYWNY TRENING WOKALNO - AKTORSKI | SZALONA ZABAWA

ANNA WACURA (WOKALISTKA) & AGNIESZKA WIELGOSZ (AKTORKA)
KOSZT: 560ZŁ
LOKALIZACJA: URSYNÓW WARSZAWA

„Praca z dziećmi to najwdzięczniejszy zawód świata”

Już 8 maja o godzinie 11.00 w Fou Bazaar Pasaż Ursynowski 1 lok 4. rusza kolejna edycja wyjątkowych warsztatów wokalnych dla dzieci i młodzieży, których pomysłodawczynią i organizatorem jest Anna Wacura.

Redakcja: Koncertuje Pani dużo po Polsce, skąd pomysł na warsztaty z dziećmi i młodzieżą?

Anna Wacura: Uczę dzieci gry na pianinie oraz emisji głosu już od ponad 10 lat. Daje mi to mnóstwo satysfakcji a nie koliduje w żaden sposób z koncertami. Praca z dziećmi i młodzieżą to najwdzięczniejszy zawód świata.

Do kogo konkretnie skierowana jest ta oferta?

Przedział wiekowy w tym przypadku to 8-16 lat, ale jesteśmy otwarci również na stworzenie dodatkowych projektów.

Czego mogą spodziewać się młodzi uczestnicy warsztatów na Waszych spotkaniach?

Przede wszystkim wspaniałej zabawy i wyjątkowych, muzycznych przeżyć. Wspólnie będziemy odkrywać możliwości swojego głosu, rozwijać wyobraźnię muzyczną, pokonywać własne ograniczenia związane z nieśmiałością i stresem. Poświęcimy dużo czasu naszym emocjom i będziemy się uczyć jak je śpiewająco przekazać słuchaczom. W świat aktorski natomiast wprowadzi nas znakomita aktorka Agnieszka Wielgosz. Na koniec planowany jest koncert wszystkich uczestników i niespodzianka muzyczna.



Brzmi wspaniale. A czy będą następne lub podobne projekty?

Tak oczywiście. Zapraszam gorąco na wakacyjną edycję oraz warsztaty wokalne dla kobiet. Wszelkie informacje uzyskać można drogą mailową oraz telefonicznie.

Zgłoszenia na majowe Warsztaty Wokalne Aktorskie przyjmujemy do 5 maja 2016r na adres awacura@gmail.com oraz telefonicznie 664-081-096

Dziękujemy za rozmowę, życząc sukcesów oraz zapraszamy na warsztaty, które poprowadzą: Anna Wacura, wokalistka duetu Siostry Wacura, kompozytor, muzykoterapeuta oraz Agnieszka Wielgosz, aktorka teatralno – telewizyjna, znana m. in. z seriali „Pierwsza miłość” i „Plebania”.

Dziękuję ślicznie i zapraszam.
Rozmawiał Rafał Kos

Zdaniem radnego Pawła Lenarczyka

Nowe otwarcie w SBM Stokłosy



Była to moja pierwsza sposobność spotkania się z nowymi władzami Spółdzielni „Stokłosy”, które zostały wybrane w styczniu tego roku. Na spotkaniu, które odbyło się 21 marca spotkałem się z panem Krzysztofem Berlińskim – prezesem zarządu Spółdzielni, panem Jackiem Popławskim – zastępcą prezesa oraz panią Sylwią Strusińską z działu organizacyjno-samorządowego.

podziemnym i niezbędną infrastrukturą techniczną i komunikacyjną,

2. Decyzja nr 161/URN/15 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z parkingiem podziemnym i niezbędną infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

SBM STOKŁOSY odwołała się od obu decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie w dniu 23.11.2015 r.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez Spółdzielnię, obecnie są procedowane dwie kolejne decyzje o wydanie warunków zabudowy dla przedmiotowego terenu.

Po oderwaniu elewacji

Jakie podjęto działania związane z zabezpieczeniem budynków przed powtórzeniem incydentu oderwania się elewacji przy Koncertowej 7? Na zlecenie Spółdzielni została otóż przeprowadzona ekspertyza przyczyny odpadnięcia części docieplenia z elewacji budynku Koncertowa 7. Dostarczona ją do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jeżeli ją zatwierdzi, elewacja zostanie naprawio-

technicznego budynków pod kątem ewentualnego zagrożenia bezpieczeństwa użytkownika”.

Plany zagospodarowania

Istotny problem stanowią miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Stokłosy. Władze Spółdzielni poinformowały, że 18 marca 2016 został złożony w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego m. st. Warszawy wniosek Spółdzielni do miejscowego planu zagospodarowania po północnej stronie ulicy Ciszewskiego. Ze swojej strony również poinformowałem o złożeniu mojego wniosku do ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Przekształcenia gruntów w wieczyste użytkowanie oraz roszczenia gruntów na terenie osiedla Stokłosy.

Proces przekształcania 3-letnich dzierżaw w prawo wieczystego użytkowania postępuje, jednak w związku z ujawnionymi roszczeniami dekreto- wymi oraz cywilnym, określenie terenu przeznaczonego do oddania w użytkowanie wieczyste na rzecz Spółdzielni jest utrudnione.

Postępowania w wniosków byłych właścicieli występujących o zwrot nie-

Roszczenia tzw. „dekretu” obejmują teren pod budynkami przy ul. Koncertowej 9, 10 i 13, przy ulicy Elegijnej 43, 45, 47, 49, 51, 55, 57, 59, 65, 67, 69, 71, 73, 75 oraz przy ulicy Okaryny 13, 15.

Zgodnie z zapisem § 15 ust. 2 zarządzenia nr 6888/2014 prezydenta m. st. Warszawy „w sprawie instrukcji dot. szczegółowych zasad i procedur przy rozpatrywaniu wniosków w przedmiocie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz Spółdzielni, w trybie art. 204, 207 i 208 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gn”, zawarcie umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste nie jest możliwe w przypadku toczącego się postępowania o zwrot nieruchomości niezależnie od tego, na jakim etapie znajduje się sprawa.

Należy jednak pamiętać iż ww. roszczenia kierowane są do właściciela gruntu, tj. do Miasta Stołecznego Warszawa, natomiast budynki będące w zasobach SBM STOKŁOSY powstały zgodnie z celem wyłączenia, z własnych środków oraz za zezwoleniem właściwego organu nadzoru budowlanego budynku.

Go z nazwą ulicy ZWM?

Ewentualna zmiana nazwy tej ulicy nie podoba się większości mieszkań-

Plac po Va Bene

Spółdzielnia uzupełni wniosek do mpzp północnej części osiedla Stokłosy dotyczący placu po dawnej pizzerii

„Va Bene”. Obecnie prowadzona jest analiza stanu prawnego wszystkich dokumentów. Dokładne informacje zostały przekazane jednej z mieszkańek bloku przy ul. Zamiana 6, która uczestniczyła w spotkaniu.

Spółdzielnia zleciła opracowanie analizy zacienienia / przesłaniania oraz zgodności projektu z warunkami technicznymi. Nasze uwagi i wnioski z otrzymanej analizy przekazaliśmy na piśmie do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m. st. Warszawy. Zlecona zostanie również analiza geotechniczna, zbierane są oferty.

Nowe inwestycje

W związku z licznymi pytaniami od mieszkańców, czy Spółdzielnia planuje jakieś inwestycje budowlane, uzyskałem informację, że do czasu przejęcia gruntów w wieczyste użytkowanie Spółdzielnia nie będzie podejmowała żadnych działań inwestycyjnych.

Przy Dolinie Służewieckiej / Koncertowej zosątną dokonanae nowe nasa-



Spotkanie poświęcone było wymianie informacji na temat najważniejszych problemów osiedla Stokłosy, w szczególności ratowaniu przed zabudową Placu Wielkiej Przygody, terenu przy ul. Jastrzębowskiemu po dawnej pizzerii „Va Bene”. Poruszyliśmy też kwestię związaną z przekształceniami w wieczyste użytkowanie gruntów dzierżawionych przez Spółdzielnię.

Plac Wielkie Przygody

Władze Spółdzielni poinformowały mnie, że do siedziby Spółdzielni w 2014 roku wpłynęły informacje w ramach prowadzonych postępowań administracyjnych – w sprawie wniosków złożonych przez czterech inwestorów o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji mających powstać na terenie tzw. „Placu Wielkiej Przygody”. W następstwie wydano trzy decyzje o warunkach zabudowy nr 90/2014, 98/2014 i 99/2014. Spółdzielnia odwołała się od przedmiotowej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie.

W 2015 r. wydane zostały kolejne dwie decyzje o warunkach zabudowy terenu tzw. „Placu Wielkiej Przygody”:

1. Decyzja nr 160/URN/15 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z parkingiem

na zgodnie z zaleceniami w niej zawartymi. Naprawę wykona firma, która ociepliła budynek, oczywiście w technologii w 100% eliminującej niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnego incydentu. Po przeprowadzonym wewnętrznym audycie Spółdzielnia nie stwierdziła tego typu technologii ociepleń na innych blokach, które mogłyby stwarzać niebezpieczeństwo.

Poinformowałem władze Spółdzielni o interpelacji radnych klubu „Nasz Ursynów”, którzy zwrócili się do władz Ursynowa, aby te prosiły „przedstawicieli wspólnot mieszkaniowych, zarządców nieruchomości, spółdzielni mieszkaniowych o to, aby dochowywano należytej staranności przy sprawdzaniu stanu technicznego budynków mieszkalnych i usługowych na terenie dzielnicy Ursynów pod kątem ewentualnego zagrożenia budowlanego dla mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem oceny technicznego stanu elewacji i ich ociepleń oraz o to, aby rozważono zrealizowanie wydarzenia celem uniknięcia tego typu niebezpiecznych zdarzeń”. Z odpowiedzi, jaką uzyskaliśmy od władz Ursynowa, wynika, że został wystosowany „apel do zarządców nieruchomości położonych na terenie Dzielnicy Ursynów o dokładanie szczególnej staranności przy sprawdzaniu stanu

ruchomości toczą się w odniesieniu do nieruchomości:

– części działki ew. nr 21/4 z obrębem 1-10-02; roszczenia cywilne obejmują teren pod domami jednorodzinnymi przy ulicy Elegijna 1, 3 i 5.

– części działki ew. nr 5/42 z obrębem 1-10-10; roszczenia cywilne obejmują teren pod budynkami przy ulicy Lachmana: 2 i 4.

– części działki ew. nr 5/40 z obrębem 1-10-10; roszczenia cywilne obejmują teren pod budynkiem przy ulicy ZWM 1.

– części działki dz. ew. nr 29/5 z obrębem 1-10-09; oszczenia cywilne obejmują teren pod budynkami Zamiany 5 i 6.

– części działki dz. ew. nr 4/11 z obrębem 1-10-09; roszczenia cywilne obejmują rejon budynku Wokalna 8 i Pasaż Stokłosy 11,

– części działki dz. ew. nr 5/55 z obrębem 1-10-10; roszczenia cywilne obejmują rejon budynku ZWM 12A i 12B.

Roszczenia dotyczące przyznania prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 dekretu z dnia 26.10.1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, w odniesieniu do nieruchomości:

– części działki ew. nr 4/8 z obrębem 1-10-02,

– części działki ew. nr 13/2 z obrębem 1-10-02,

– części działki ew. nr 20 z obrębem 1-10-02,

– działka ew. nr 14 z obrębem 1-10-02.

Przedstawiłem władzom Spółdzielni dotychczasowe moje działania zmierzające do zablokowania zmiany nazwy ulicy Związku Walki Młodych.

Na bieżąco śledzę poczynania parlamentu w sprawie tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Podobnie jak wielu mieszkańców tej ulicy jestem przeciwny zmianie nazwy. W najbliższym czasie będziemy ponownie spotykali się z władzami Spółdzielni, aby zastanowić się nad dalszymi działaniami w tej sprawie. Jest szansa, że przy sprzyjających okolicznościach uda się zachować tę nazwę, ale przed nami jeszcze długa batalia. W tej sprawie ściśle współpracuję z wielokrotnym obrońcą nazwy ulicy przed zmianą, mieszkańcem tej ulicy – panem Sławomirem Litwinem.

Dalsza rozbudowa obecnej inwestycji na terenie dawnej myjni samochodowej przy Anody Rodowicza.

W związku z rozpoczętymi pracami związanymi z budową dwóch budynków wielorodzinnych na działkach ew. nr 8/7, 8/10, 5/57, 5/56, 5/58 i 5/60 z obrębem 1-10-10 sąsiadującymi z zasobami SBM STOKŁOSY Zarząd Spółdzielni zaproponował spotkanie z inwestorem. Tematem spotkania będzie m. in. koncepcja zagospodarowania terenu objętego inwestycją, przybliżony harmonogram czasowy realizacji przedsięwzięcia budowlanego oraz poczynione ustalenia z wcześniejszym Zarządem Spółdzielni.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu z Zarządem Oczyszczania Miasta, w której uczestniczył członek Spółdzielni, mieszkaniec enklawy Koncertowej wraz z przedstawicielem Spółdzielni, nasadzenia planuje się na jesieni br. Te nasadzenia to namiastka mojej batalii o budowę ekranów dźwiękochłonnych lub innych form wygłuszenia hałasu z Doliny Służewieckiej. W tej walce duże zastęgi poniósł jeden z mieszkańców ul. Koncertowej – pan Piotr Barczak.

Przejścia przy Bartoka

Przekazałem informację o moich działaniach w tej sprawie. Od ponad 1,5 roku walczę o to, aby wybudować na przejściach dla pieszych na ul. Beli Bartoka wysepki oraz je doświetlić. Pamiętajmy, że z obu przejść korzystają w głównej mierze dzieci z placówek oświatowych znajdujących się w niedalekiej odległości od tej ulicy. Urząd Dzielnicy obiecał, że zostanie zlecony do opracowania projekt zmiany organizacji ruchu ulicy Beli Bartoka, a jego wdrożenie będzie możliwe po uzyskaniu zatwierdzenia Inżyniera Ruchu. Jednocześnie otrzymałem informację, że doświetlenie przejść dla pieszych zostanie zrealizowane w roku 2016.

Paweł Lenarczyk
radny Dzielnicy Ursynów
"Nasz Ursynów"

Piórem Derkacza



Kamil Orzeł Radny Dzielnicy Ursynów

Mieszkaniec Warszawy nie musi jechać poza miasto, aby zobaczyć ptaki. Wystarczy otworzyć okno, by je ujrzeć i usłyszeć. Ponad 200 gatunków ptaków żyje w dużych miastach. Jedne są na stałe, inne przelotem. Skrzydlate dzielimy na takie, które lubimy, i na takie, które ledwie tolerujemy. Na Ursynowie mamy ulicę Pięciolinii, gdzie ptactwo możemy usłyszeć, zobaczyć i poczuć. Ptaki w mieście są swoistym wskaźnikiem jakości środowiska i poziomu życia. Nie dziwnym się, że na liście lokatorów są takie nazwiska jak: Wróbel, Mazurek, Kos, Wrona, Bocian, Czaplą, Drozd, Kulczyk, Szczygieł, Dudek, Dzieciół, Zięba, Sroka, Kruk, Słowik, Gawron, Gil, Czajka, Orzeł, czy niżej podpisany Derkacz.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Nie wierzę tym demokratom...

Tadeusz Porębski



List prezydentów RP Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego, byłych szefów MSZ oraz solidarnościowych opozycjonistów skierowany niby do obecnego rządu, a w rzeczywistości do wszystkich Polaków, nie tylko do mnie nie trafił, lecz po prostu mnie rozsierdził. Ludzie ci apelują “o pełną mobilizację społeczeństwa i środowisk opozycji oraz wypracowanie programu wspólnego działania na rzecz obrony demokracji”, namawiając w zawołany sposób do obywatelskiego sprzeciwu. “Najbliższe miesiące zdecydują o losie praworządności i demokracji w Polsce” – patetycznie podkreślają sygnatariusze listu.

Irytuje mnie to, że zarówno wyżej wymienieni, jak i pozostali krytycy rządu Beaty Szydło widzą w jego poczynaniach samo zło, nie dostrzegając dobrych stron. Ideologicznie od Jarosława Kaczyńskiego i jego ekipy dzielą mnie lata świetlne, bo nigdy nie ukrywałem, że jestem członkiem lewicy. Tyle że nie tej eseldowskiej zwanej szydlerczy i słusznie “kawiorową”. Ponieważ prawdziwej, krwistej socjaldemokracji nie ma w naszym kraju od lat, jestem politycznym siemrotą. Jednakowoż staram się patrzeć na polską scenę polityczną szeroko otwartymi oczami, bez ograniczających widzenie kłapek. Patrząc w taki sposób, nie sposób nie dostrzec, że dzisiejsza opozycja goni w piętę i nie mając innych argumentów przeciwko piśowskiemu rządowi, uczyła się niczym rzep psiego ogona sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego.

Kompletnym milczeniem pomija się natomiast przyjęte przez Sejm ustawy korzystne dla państwa i obywateli. Zawczasu uprzedzam – nie jestem fanem, a nawet wyborcą PiS, ale wyznaję zasadę “co boskie Bogu, a cesarzowi, co cesarskie”. Jak nie uznać za pozytywny krok projektu odbudowy zrujnowanego przez poprzednie ekipy przemysłu stoczniowego (okrętowego), będącego przez dziesięciolecia dumą polskiej gospodarki? Pozytywnie należy też ocenić: zniesienie obowiązku szkolnego dla 6-latków i przedszkolnego dla 5-latków, obłożenie banków, niektórych instytucji finansowych i firm ubezpieczeniowych tzw. podatkiem bankowym wynoszącym rocznie 0,44 proc. wartości ich aktywów, uchwalenie prorodzinnej ustawy 500+, wprowadzenie 65 proc. stawki podatku od odpraw menedżerów spółek skarbu państwa, wydłużenie do końca 2017 r. obowiązku gmin do zapewnienia lokali zastępczych lokatorom zmuszonym do opuszczenia dotychczasowego mieszkania na skutek przeniesienia budynku do rozbiórki lub remontu, wydłużenie okresu przedawnienia przestępstwa karnego z 5 do 10 lat, uchwalenie zapisu, że dziecko może być oddzielone od rodzica jedynie po wcześniejszym wykorzystaniu przez sąd środków, które okazały się nieskuteczne, czy też opracowanie specjalnej listy produktów wydawanych bezpłatnie, obejmującej leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne, które związane są z leczeniem chorób wieku podeszłego (np. nadciśnienia tętniczego, otyłości, osteoporozy).

Aby jednak PiS-owi zbytnio nie słodzić, mocno podkreśliłem, że w ogóle nie podoba mi się zbytni triumfalizm, graniczący ze znaną nam przez ostatnie osiem lat polityczną butą, jak również prostackie wypowiedzi piśowskich parlamentarzystów. Publiczne nazwanie zaś sędziów Sądu Najwyższego “kolesiami” odbieram jako chamstwo i brak politycznej kultury. “Dziadek” Piłsudski powiedział kiedyś do parlamentarzystów: “Wam kury szańcać prowadzić, a nie politykę robić” – pasuje jak ulał do wielu osobników różnej płci zasiadających na Wiejskiej. Polityka przez duże “P” to rapier, a nie pałka.

„Irytuje mnie to, że zarówno wyżej wymienieni, jak i pozostali krytycy rządu Beaty Szydło widzą w jego poczynaniach samo zło, nie dostrzegając dobrych stron”

Szef klubu PiS powinien skierować swoich ludzi na polityczny kurs – na przykład do ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa – gościa o nieprzeniknionej twarzy pokerzysty, niczym aptekarz ważącego słowa, z którego wypowiedzi nie sposób wyczytać, co ten człowiek naprawdę myśli. To jest najwyższa półka polityki. Dobry byłby też Orbán, który u siebie na Węgrzech robi co chce, ale kiedy pojedzie do Brukseli, nie fuka tam, nie obraża się, nie oskarża, tylko postępuje zgodnie z teorią podrywku Stanisława Grzesiuka – bajeruje salonowo, kłania się fachowo, gada naukowo. I uśmiechając się szeroko, klepie przyjacielsko po plecach zachodnich cwaniaczków. Chce powiedzieć, panie prezesie, że w dobie Internetu i portali społecznościowych wojna na wszystkich frontach to prosta droga do całkowitej zagłady. Prędzej czy później. A szkoda by było, bo ma pan kilka fajnych pomysłów.

Przez lata mainstreamowe media wyśmiewały i szydziły z publicystów, starających się dowiedzieć istnienia tzw. układu. Twierdzono, że jest to uprawianie tzw. spiskowej teorii dziejów. Tymczasem istnienie “układu” to fakt, a najlepszym tego dowodem są opublikowane taśmy z rozmów toczonych przy kielichu i dobrym żarciu przez polityków PO wysokiego szczebla z ludźmi wielkiego biznesu. Kolejnym dowodem jest zadziwiające obrzydzenie rządów SLD, PSL i PO do uchwalenia ustawy restrykcyjnej, regulującej kwestię roszczeń, a tym samym do położenia kresu rabunkowi w majestacie prawa mienia komunalnego gigantycznej wartości. Kto pierwszy zablokował wejście w życie takiej ustawy? Jeden z sygnatariuszy wspomnianego na wstępie listu do obywateli, wielki orędownik uczciwości i praworządności w państwie Aleksander Kwaśniewski, nękanym przez chorobę filipińską, czyli zapalenie gołeni lewej.

W marcu 2001 r. Kwaśniewski zawetował ustawę o restrykcyjnej opracowaną przez rząd Jerzego Buzka. Nie odesłał jej do Trybunału Konstytucyjnego, lecz brutalnie zawetował, wiedząc z góry, że sejmowa arytmetyka nie pozwoli na odrzucenie weta. Według niego ustawa była niedobra, sprzeczna z zasadami sprawiedliwości społecznej i równości obywateli wobec prawa. Natomiast zdaniem prawników był to najlepszy akt prawny w 11-letniej wówczas historii III RP. Kolejne “nie” żarliwy obrońca sprawiedliwości społecznej i równości obywateli wobec prawa powiedział ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Konstytucjoniści twierdzili wówczas, że mogło dojść do nierównego potraktowania podmiotów prawa, tym bardziej, że około 96 proc. firm płaciło naocznie podatek od osób fizycznych. W ciągu 10 lat urzędowania w Pałacu Prezydenckim Kwaśniewski podpisał wiele ustaw, na których Trybunał Konstytucyjny nie zostawił suchej nitki. Kwaśniewski zbudował też wpływowe zaplecze oparte na trzech fundamentach: TVP, najbogatszych spółkach skarbu państwa i WSI, tworząc w ten sposób tzw. układ funkcjonujący do dnia dzisiejszego. W moim odczuciu polityk ten był szkodnikiem i jego dzisiejszy akces pod apelem wzywającym do obywatelskiego sprzeciwu oraz wspólnego działania na rzecz obrony demokracji i praworządności w państwie to kpina z Polaków.

W sierpniu 2015 r. kolejny projekt restrykcyjny (tzw. mała ustawa) spotkał się ze sprzeciwem kolejnego prezydenta RP. Którego? Bronisława Komorowskiego, także sygnatariusza wspomnianego na wstępie listu. Projekt jest ułomny, nie obejmuje bowiem całości problemu związanego z restrykcyjnością, ale znacznie ogranicza panoszącą się na tym obszarze gangsterkę. Komorowski skierował regulację, które miały ograniczyć zwrot nieruchomości odebranych po 1945 r. dekretem Bieruta, do Trybunału Konstytucyjnego. Zakwestionowana przez niego nowela przyznaje prawo pierwokupu miastu Warszawa i skarbowi państwa wobec roszczeń byłych właścicieli stołecznych nieruchomości i ich spadkobierców. Jej celem była likwidacja patologii związanych z masowymi zwrotami, często w mocno podejrzanymi okolicznościami, budynków i gruntów stanowiących dzisiaj własność stołecznych samorządów lub skarbu państwa.

Chodzi m. in. o handel roszczeniami. Wspecjalizowane kancelarie prawne skupują od byłych właścicieli za przysłowiowe grosze roszczenia do nieruchomości, odzyskują je na podstawie decyzji BGN, aby następnie zarabiać na ich sprzedaży krocie. Nowela wprowadziłaby obowiązek zawierania umów kupna - sprzedaży roszczeń w obecności notariusza, co pozwoliłoby na ujawnianie kwot za jakie roszczenia zostały odkupione. Czemu Komorowski powiedział “nie” tak potrzebnemu Warszawie aktowi prawnemu? Jego wyjaśnienia są równie mętne, jak bełkot Kwaśniewskiego w marcu 2001 roku.

WARTO MYŚLEĆ

Wstyd, pani poseł Mazurek...

Rzeczniczka sejmowego klubu PiS Beata Mazurek urodziła się w 1967. Nie zna więc czasu i języka Marca 1968 – języka Żołnierza Wolności, Trybuny Ludu i innych poddanych ścisłym wytycznym Biura Pracy KC PZPR organów prasowych. Nie zna języka nienawiści i pogardy w szczytowych jego osiągnięciach. To, co było potem, aż do 1989 to już kaszka z mlekiem, dobrze posłodzona. Nie zna, więc mniej boli porównanie. Ale nawet tamci nie wazyli się mówić tak o instytucjach. Także sobie obcych, jak np. Kościół Katolicki. Może wcześniej, w czasach przedpaździernikowych (Październik 1956), ale po Październiku nawet tzw. komuna nie pozwalała sobie na taki język. Zdawać się mogło, że dorastamy do cywilizacji, w której wie się, co można, a czego nie można. I nie trzeba szukać tego w kodeksach karnych (znieważenie organu konstytucyjnego), ani nawet w wychowaniu domowym i szkolnym. Wie się, albo nie. Czterokadencyjna posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość najwyraźniej jednak nie wie.

Mój Boże! Trzyście lat w Sejmie! W jakim ona środowisku przebywa, że trzysta lat nie wystarczyło na edukację i zdobycie wiedzy, jak zachowywać się przyzwoicie?

Matura w warszawskim liceum Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków. To zacne miejsce. Za komuny siostry udostępniły nam swoją szkołę, wieczorem, dla spiskowania. Był to akt odwagi. Dla nich szkoła to była świętość, posłannictwo. Zgromadzenie w tym celu u schyłku XIX

„W jakim ona środowisku przebywa, że trzysta lat nie wystarczyło na edukację i zdobycie wiedzy, jak zachowywać się przyzwoicie?”

wieku powstało. Dla nauczania i chrześcijańskiego wychowania dziewcząt. Pani Beata Mazurek była ich uczennicą. Nie zawsze, widać, staranność wychowania daje oczekiwane efekty. Nie zawsze pada na żyzny grunt. Ale była jeszcze jedna szansa. Pani Mazurek odbyła studia socjologiczne (dokładnie tak jak ja) na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ja też tam studiowałem, tyle że dwadzieścia lat wcześniej. Różni byli profesorowie. Niektórzy wybitni. Wspominam ich z radością i z wdzięcznością. Nie śledziłem z należytą uwagą losów wydziału filozofii i socjologii KUL. Ale może to nie profesura winna temu, że pani Mazurek brak najbardziej podstawowej wiedzy prawnej i nie wie po prostu, że powiedzieć o Sądzie Najwyższym, że to „zespół koleś”, to przestępstwo. Sąd Najwyższy to organ konstytucyjny. Za jego znieważenie jest kodeksowa kara.

Ona tego nie wie. Skupiła się może na socjologii, nie zna języka polskiego w wystarczającej skali, żeby trafnie odczytać związki frazeologiczne takie, jak ten przez nią prezentowany. Prezes, syn polonistki, może powinien z dokładniejszą uwagą dobierać personel. To przecież nie pierwsze językowe dziwności pani Beaty. Poprzednia wpadka była bolesna – wysadzała w powietrze sztandarowy punkt programu partii Prawo i Sprawiedliwość.

Członkini Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków – wychowawczyni pani poseł, akademicy nauczyciele z mojej lubelskiej uczelni, a także prezes – czują się zapewne nieswojo. Mówić tak, jak Mazurek, to prawdziwy wstyd w Polsce o tak głęboko zakorzenionej chrześcijańskiej kulturze. Specjalnie dla partii, która chciała do polskiego systemu prawa wprowadzać zapisy podkreślające ten cywilizacyjny kontekst polskości. Wstyd jednak pozostaje przy pani Beacie. Posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość. Rzeczniczka PiS.

Andrzej Celiński



W prawo czyli w lewo

I kto to mówi...

Mirosław Miroński



Co jakiś czas słyszymy o polskich obozach koncentracyjnych, o rodzącym się w naszym kraju, a nawet mającym swoje apogeum faszyzmie i innych strasznych zjawiskach będących dziełem jakże odrażających, ksenofobicznych i zacofanych cywilizacyjnie Polaków. Według różnych opinii, jesteśmy zaprzeczeniem „postępowych” narodów zjednoczonej Europy. Te bowiem są otwarte na wszelkie nowe trendy, czego dowodem jest m. in. współczucie dla potrzebujących pomocy i nowej ojczyzny emigrantów. Ci ostatni starają się z altruistycznej postawy postępowych Europejczyków korzystać. Zresztą byłoby co najmniej dziwne, gdyby było inaczej. Jednym słowem, stworzono prawdziwe humanitarne perpetuum mobile – im bardziej jedni chcą pomagać, tym więcej chętnych do korzystania z pomocy przybywa.

W tej samonapędzającej się maszynie propagandowo-politycznej nikt już nie pyta – dlaczego w ogóle ludzie z Azji i Afryki potrzebują pomocy ani jakie są tego przyczyny? Czy „najazd” muzułmanów na Europę to spontaniczny exodus? Czy może ktoś nim kieruje, a jeśli tak – komu jest to na rękę? Zamiast odpowiedzi na te podstawowe kwestie zachodni decydenci wyjaśniają (za pomocą usług medii), że sprawa jest trudna. Starają się leczyć skutki „choroby”, a nie jej przyczyny. Od polityków kalibru Angeli Merkel można oczekiwać chociaż prób rozwiązania problemu, tymczasem sprawą jest zamiatana pod unijny dywan. Nie trzeba dodawać, że owo zamiatanie ma się odbywać kosztem własnych obywateli, jak również obywateli innych krajów europejskich.

Jak mówi znane przysłowie – „Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą”. Nazywana kiedyś przez kanclerza Kohla – das Mädchen (dziewczynką) „Angie” wydaje się nie być świadoma, że przyjmowanie do Europy emigrantów (bez żadnego umiaru) niesie ze sobą pewne ryzyko. Słowo „pewne” jest całkowicie na miejscu, bo ryzyko to jest jak $2 \times 2 = 4$, co (mającą wykształcenie ściśle i doktorat z chemii fizycznej) kanclerz Niemiec zapewne rozumie lepiej niż inni. Nie zauważyła jednak, że „rąbanie” w odniesieniu do ludzi przynosi skutki podobne, co rąbanie drzew – lecą wióry.

Zapraszanie emigrantów do Europy sprawia, że owych „wiórów” przybywa, bo emigranci nie mają zamiaru respektować zachodnich norm i sprawiają kłopoty w „poukładanych”, wyrosłych w tradycji chrześcijańskich społeczeństwach i rodacy pani kanclerz tracą cierpliwość.

Angelę Merkel porównywano do byłej premier Wielkiej Brytanii – „Żelaznej Damy” Margaret Thatcher. Określenie „Żelazna Dziewczynka” o Merkel ochoczo podchwyciła niemiecka prasa, po tym jak po zaprzysiężeniu na stanowisko kanclerza zjednoczonych Niemiec umieściła w swoim gabinecie portret carycy Katarzyny II. Nawiasem mówiąc, imperatorowej pochodzącej z Pomorza (z tym regionem Angela Merkel czuje się silnie związana ze względu na swoje częściowo polskie korzenie). Może dlatego poparła ideę budowy Centrum przeciwko Wypędzeniom. Od brytyjskiej Żelaznej Damy odróżnia panią Merkel między innymi to, że Margaret Thatcher nigdy nie była w partii ani organizacji komunistycznej. Żelazna Merkel należała zaś do komunistycznej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

„W tej samonapędzającej się maszynie propagandowo-politycznej nikt już nie pyta – dlaczego w ogóle ludzie z Azji i Afryki potrzebują pomocy ani jakie są tego przyczyny?”

Na obraz stosunków polsko-niemieckich i na to, w jaki sposób przedstawiane są sprawy polskie, znaczny wpływ mają media, które decydują między innymi o tym, jak wzajemne relacje są przedstawiane opinii publicznej po obu stronach granicy. Na te relacje ma też wpływ polityka historyczna naszego zachodniego sąsiada. Jej elementem jest chęć dzielenia się „grzechami przeszłości” z innymi. W Polsce powojennej nie prowadzono żadnej polityki historycznej, staliśmy się więc łatwym celem ataków, w których winą za wiele niepełnionych zbrodni obarczano właśnie Polaków. Dlatego co jakiś czas ktoś nam przypomina o „polskich obozach koncentracyjnych”. Takie informacje są potem powielane przez inne media na całym świecie, oczywiście ze szkodą dla wizerunku Polski. Ma to miejsce w zwłaszcza w mediach należących do koncernów zagranicznych. To one przypisują nam odpowiedzialność za obozy koncentracyjne, uznając nas za winnych Holocaustu, czystek etnicznych, wypędzania „biednych” Niemców z ich ziem etc. Wspierają ich w tym ludzie podający się za historyków, jak niejaki Jan Tomasz Gross – autor antypolskich konfabulacji. Co ciekawe, opinie takie nie pojawiają się w rozmowach ze zwykłymi obywatelami. Są wygłaszane głównie przez nieprzychylnych Polsce polityków i pseudonaukowców i podchwytywane przez antypolski przekaz medialny.

Jak temu przeciwdziałać? Zamiast wdawać się w polemikę w rodzaju – to przecież nie Polacy budowali obozy, to nie Polacy umieszczali w nich samych siebie i przedstawicieli innych podbitych narodów – poszukajmy odpowiedzi: dlaczego i przez kogo takie zarzuty pod naszym adresem są formułowane. Komu służy kłamliwa narracja, w której przedstawiani jesteśmy jako sprawcy lub współwinni II Wojny Światowej, a nie jej ofiary? Dlaczego, mimo łatwego dostępu do wiedzy historycznej, wciąż znajduje się ktoś, kto nie chce wiedzieć albo udaje, że nie wie, jak było naprawdę?

Łatwiej to zrozumieć, jeśli zna się chociaż w stopniu elementarnym historię Polski. Dlatego ograniczanie wiedzy historycznej stanowiło oręż w walce z polskością. Dostęp do niej był stale (choć nieskutecznie) ograniczany przez wszystkich okupantów, również przez władze PRL oraz przez wywodzące się z tradycji komunistycznych rządy. Nie uczono historii prawdziwej lub uczono jej wersji mocno okrojonej i zafaszowanej. Znajomość historii jest tym, co pozwala poznać i zrozumieć własną tożsamość. Historia nie tylko nigdy się nie kończy, (jak próbowało nam wmawiać za rządów poprzedniej ekipy PO-PSL), ale jest niezbędna, żeby zrozumieć teraźniejszość. Ma wpływ również na przyszłość – pozwala unikać błędów i wyciągać wnioski z tego, co się wydarzyło.

Jeśli słyszymy jakieś opinie, warto wiedzieć – kto i po co je wygłasza. Jaką z tego ma korzyść? Nacudziliśmy się traktować z rozwagą hasła reklamowe, którymi jesteśmy codziennie zasypywani. Podchodzimy do nich z rezerwą, choćby zapewniano nas, że wszystko w ofercie jest za darmo. Wiemy, że za darmo nic nie ma. Domyśliłyśmy się, że gdzieś ukryty jest jakiś „haczyk” – coś, co w każdej ofercie jest przemilczane lub zamieszczone drobnym drukiem. Niby jest, ale niewidoczne...

Czy wobec przekazu medialnego mamy być bardziej łatwowierni? Miejmy świadomość, że media w Polsce (w większości) należą do spółek z kapitałem zagranicznym i są przez nie kontrolowane. Dzieje się to w sposób mniej lub bardziej oczywisty, czasem zakamuflowany. Media te realizują interesy swoich mocodawców. Szukanie w nich obiektywnego przekazu o Polsce jest dużą naiwnością. Aby doprowadzić do stanu, kiedy media będą przekazywać rzetelne informacje o naszym kraju, niezbędna jest repolonizacja (odzyskanie wpływów w spółkach). Powinniśmy brać przykład z naszych zachodnich sąsiadów, u których dominujący przekaz mają media narodowe. Aby przekonać się, jakie wpływy są wywierane na media zagraniczne ukazujące się w Polsce, warto posłuchać nagrania z rozmowy Pawła Grasia (byłego posła PO) z niezłym już prominentnym biznesmenem Janem Kulczykiem. Rozmowa dotyczy wywierania wpływu na jeden z tygodników należący do niemieckiego koncernu Axel Springer.

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Z historią w tle...

Dual-Ghia L6.4



Przyznam, że do napisania dzisiejszego felietonu skłoniła mnie krótka wzmianka w ostatnim wydaniu „Motoru” – „Dual Ghia poszukiwany”. Stali czytelnicy tej gazety z pewnością pamiętają, że na ostatniej stronie znaleźć można niejednokrotnie najciekawsze informacje, zwłaszcza wtedy, gdy jest się pasjonatem motoryzacyjnej historii. Dziś właśnie felieton z tego gatunku...

Do historii motoryzacji, klasyków, jak i tych nietuzinkowych aut spotykanych na ulicy, powracałem w MOTO-PASSIE już wielokrotnie, za każdym razem pod wpływem wyjątkowego wydarzenia, bądź spotkania właśnie. Nie inaczej jest i tym razem. To nieprawdopodobna i pasjonująca historia. Polski dom aukcyjny, specjalizujący się w samochodach klasycznych i zabytkowych, Ardor Auctions, podjął się wyjątkowego zadania odnalezienia, lub przynajmniej ustalenia losów, niezwykle rzadko spotykanego pojazdu. Inspiracją do podjęcia wyzwania są fotografie, na których uwieczniono ten wyjątkowy pojazd w Polsce. Pierwsza z nich wykonana została na parkingu, przed warszawskim Teatrem Wielkim, w listopadzie 1965 roku, kolejne zaś – pięć lat później w Katowicach. Wszystko wskazuje na to, że na wszystkich tych zdjęciach upamiętniony został ten sam egzemplarz, o którym nic więcej nie wiadomo.



Pomysł na markę Dual-Ghia zrodził się w głowie Eugene’a Casarolla, który zapragnął produkować w Detroit (USA) ekskluzywne samochody w „umiarkowanej” cenie. Projekt został oparty na czterech koncepcyjnych modelach Chylera, pochodzących z lat 1954-1955: Firearrow II, III, IV oraz Firebomb. Konstrukcja aut, jak i ich stylistyka, była dość konserwatywna, bez żadnych szczególnych smaczek i uduźnień. W ofercie znalazły się modele coupé oraz czteromiejscowe cabrio. Części składowe do produkcji kompletnych aut transportowane były ze Stawów Zjednoczonych do Włoch, gdzie nadwozia budowano w sławnej wytwórni Ghia. Cały proces produkcji i jego organizacja miały niebagatelny wpływ na wysoką cenę oferowanych pojazdów, co z kolei wpłynęło zapewne na ich ograniczoną popularność. Początkowo wszystko zapowiadało się jednak dobrze. Niebanalne, ekskluzywne nadwozia, w połączeniu z amerykańskimi silnikami oraz wysoką jakością wykonania wnętrza, znajdowały uznanie wśród klientów z najwyższych, głównie sfer amerykańskich. Jednak przy cenie detalicznej blisko 7500 dolarów, Dual-Ghia był o ok. 200 dolarów droższy od następnego najdroższego amerykańskiego samochodu, Cadillaca Eldorado Biarritz!

Dual-Ghia L6.4 to niezwykle rzadko spotykany klasyk, który był produkowany we Włoszech w latach 1961-63. Ogółem powstało ich zaledwie 26 sztuk! Wyjątkowa stylistyka auta połączona została z nie mniej porywającymi osiąganiami. Pod maską pracował amerykański „small-block” V8 o mocy 230 KM. Kilka pozostałych danych technicznych modelu Dual-Ghia, do których dotarłem:

- oferowane nadwozia – dwudrzwiowy kabriolet lub dwudrzwiowe coupé
- skrzynia biegów – dwubiegowa automatyczna
- rozstaw osi – 2, 921 m
- długość – 5,169 m
- szerokość – 2,007 m



Spośród wszystkich 117 wyprodukowanych samochodów marki, w roku 2006, potwierdzonych zostało istnienie 32. Wśród znanych osobistości, które stały się właścicielami modelu Dual-Ghia, znalazły się m. in. amerykańskie gwiazdy: Frank Sinatra, Sterling Hayden, Richard Nixon, Desi Arnaz, którego egzemplarz został rozbity. Właścicielem tego niezwykle rzadkiego pojazdu był również Ronald Reagan, ale on z kolei przegrał go, grając o wysokie stawki w pokera z ówczesnym prezydentem Lyndonem Johnsonem. Swoją egzemplarz posiadał również Dean Martin i zagrał z nim wspólnie w filmie „Kiss Me, Stupid”.

21 maja w podwarszawskim Rozalinie odbędzie się kolejna aukcja klasyków, organizowana przez dom aukcyjny Ardor Auctions. Zapewne nie dane nam będzie spotkać tam Dual’a-Ghia, ale kto wie?

Na zakończenia ciekawostka z najnowszej historii polskiej motoryzacji. Z oferty naszych salonów zniknęło w ostatnich miesiącach kilkanaście ciekawych propozycji, które nie będą miały godnego następcy. Wśród nich są m. in.: Lancia Delta, Mini Coupé oraz Roadster, Mitsubishi Lancer Evo, Renault Laguna Coupé, Subaru Legacy i Toyota Land Cruiser V8. Z pewnością nie są to gwiazdy formatu Duala-Ghia L6.4, ale kto wie, czy któryś z tych modeli nie stanie się w przyszłości poszukiwanym klasykiem?

Do zobaczenia w Rozalinie.

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza



PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

WWW.PASSA.WAW.PL



ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
MICRODENT
 ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- IMPLANTY
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- GABINET DZIECIĘCY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **NATOLIN****Meander 22**

☎ 22 648 77 55

www.microdent.pl

FINANSE

NIEMIECKI

dojeżdżam
602-571-204

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ DO

POPRAWEK MOKOTÓW,
tel.: 696 249 568

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

REMONTY

ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

LECZNICA "IZIS"

ul. Pasaż Stokłosy 11
 przy Ursynów
 czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42
 OKULISTA - kompleks badań,
 NEUROLOG - komputerowe EEG
 ENDOKRYNOLOG - promocja badań
 tarczycy,
 UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG
 DERMATOLOG, GINEKOLOG,
 INTERNISTA,
 Ceny wizyt od 80 zł
 EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł,
MEDYCYNA PRACY - 80 zł
 Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

POŻYCZKI w 24H (także z
komornikiem), 790-564-948

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

(510 827 840)

www.pozyczkiwarszawa.proficredit.pl

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platera, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
601 336 063

DREWNO opałowe i
kominkowe, 602-77-03-61

KOMODĘ beżową, 4-
szufladową oddam za darmo,
608-058-494

MONETY, znaczki, medale,
meble, obrazy, książki,
601-235-118, 22 253-38-79

SKUP książek, dojazd,
509-548-582

LOKALE

POMIESZCZENIE 16 m²
w zakładzie fryzjerskim do
wynajęcia, 509-222-862
SPRZEDAM umeblowane
mieszkanie w Piasecznie, 47,5 m²
z garażem podziemnym,
608-33-43-99

MOTO

AUTO SKUP
Warszawa
501-291-812

SKUP AUT. Wszystkie marki,
512-391-270

NAUKA

FRANCUSKI, ROSYJSKI,
608-058-494
HISZPAŃSKI, 507-087-609

KREATYWNE KOLONIE
z Teatrykiem "Siadaj-Pała"
nad jeziorem, dla dzieci 7-12
lat, **26 czerwca - 7 lipca 2016**
r., Chomiąza Szlachecka,
doskonałe warunki, ciekawy
program, niezapomniane
wspomnienia. **Info:**
Małgorzata Grzesikowska
515-231-969

MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA,
22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA,
CHEMIA, dojeżdżam,
504-057-030

PODSTAWY elektrotechniki,
609-41-66-65

WŁOSKI - każdy zakres, przy
Metrze, 604-135-212

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA 3000 m² Prażmów,
602-77-03-61

DZIAŁKA budowlana 1000 m²
Prażmów, 602-77-03-61

GABRYELIN, budowlana 1600
m², media, 605-21-31-41

GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha
Prażmów, 602 77 03 61

SPRZEDAM działkę 300 m²,
domek murowany + komórka
przy ul. Poleczki 2.

Tel. 530-939-606; 511-757-728

POGRZEBOWE

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

TÓBIASZ USŁUGI
POGRZEBOWE
24h
www.tobiasz24.pl
 ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
 tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
 Tel. 24h: ☎ 600 399 199
 Komisji Edukacji Narodowej 53
 ☎ 22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

USŁUGI POGRZEBOWE,

Mokotów, ul. Puławska 118,
domofon 9. Tel. 22 844-23-43;
609-382-801. Całodobowo

RÓŻNE

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i
EKSPERTYZA 0zł

PRACA

FRYZJERKE, MANICURZYSTKĘ
zatrudnię, Pasaż Ursynowski 9,
Tel. 509-222-862

MECHANIKA samochodowego
zatrudnię, 602-424-774

SIEĆ obuwnicza KANGUR
zatrudni Panie do pracy na
stanowisko sprzedawcy w Galerii
Ursynów i Galerii Renova oraz na
Tarchominie. CV proszę przesłać
pod adres: babiejdominika@wp.pl

TURYSTYKA

KREATYWNE KOLONIE z
Teatrykiem "Siadaj-Pała" nad
jeziorem, dla dzieci 7-12 lat, **26**
czerwca - 7 lipca 2016 r.,
Chomiąza Szlachecka, doskonałe
warunki, ciekawy program,
niezapomniane wspomnienia.
Info: Małgorzata Grzesikowska
515-231-969

MAZURY 7 dni od 540 zł
z wyżywieniem,
jeziorno, las, kameralnie.
Tel. 89 621-17-80
www.szczepankowo.pl

USŁUGI

ANTENY, 603-375-875
AUDIO-NAPRAWA,
668-108-222

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588

BIURO RACHUNKOWE,
606-234-106

DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642-96-16

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA,
507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie,
507-153-734

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektor multimedialne
22 649 68 43
668 108 222
 www.elvidi.com.pl

GLAZURA, gładź, malowanie,
inne, 502-029-391

GLAZURA, remonty,
796-664-599

HYDRAULIK, 604-225-404

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie:
umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY serwis,
sprzedaż, FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05,
601-737-777

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
 DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek,
kuchenek mikrofalowych i
elektrycznych, płyt, odkurzaczy,
22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - lodówki, pralki,
502-562-444

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, WHIRPOOL, itp.,
22 644-52-59,
501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW,
502-288-514

NAPRAWA
TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OGRODY, siedliska, działki -
urządzenie, doświadczenie,
501-311-371

OKNA PCV
 UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie
dywanów i wykładzin,
501-053-855,
www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie,
501-535-889

REMONTOWO-budowlane,
ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY
ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY kompleksowo, firma
rodzina, 692-885-279

SZKLARSKIE,
ul. Warchołowskiego 6,
tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, konserwacje, spawanie
aluminium, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26;
22 842-94-02

UKŁADANIE kostki brukowej,
517-477-531

USŁUGI mini koparką -
ładowarką, 517-477-531

VIDEO-NAPRAWA,
668-108-222

WIERCENIE,
KARNISZE, itp.
608-303-530

WYLEWKI agregatem,
668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41,
602-731-299

WRÓŻKA, rozwiązywanie
życiowych problemów,
606-89-48-08

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613-98-37;
22 671-15-79

ALKOHOLOWE. Odtrucia.
Lekarz z dużym doświadczeniem.
Wyjazdy 7-16. Bezpośredni
tel. 731-789-850, 24h/d

BANERY
SZYLDY
KASETONY
IMAKO
 Agencja Reklamowa
 imako@imako.com.pl
606 528 720

STOMATOLOGIA
 ● stomatologia zachowawcza
 dorośli i dzieci
 ● protetyka
 ● ortodoncja
 ● chirurgia - implanty
 ● protezy natychmiastowe
 ● ekspresowe naprawy protez
 ● leczenie kanałowe pod mikroskopem
PEŁNY ZAKRES
 ul. Miklaszewskiego 9 ☎ (22) 641 22 77,
 ul. Pileckiego 132 ☎ (22) 894 58 68
 ● RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE
 pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
 ul. Roentgena 45, lok 4B
 tel/fax: 22 / 644 73 63
 ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
 ul. 1-go Maja 26B
 tel/fax: 22 / 787 1646
 wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 7 maja, 14.30 i 16.00: Teatrzyk Dziecięcy Siada – Pała! zaprasza na spektakl „Kubuś Puchatek i przyjaciele”. Wstęp wolny.

Sobota, 7 maja, 19.00: cykl „Kine-Dok” – pokaz filmu dokumentalnego „Na zakręcie” („Drifter”, Niemcy/Węgry 2014, 72 min.). Wstęp wolny. Pokaz zorganizowany wspólnie z Krakowską Fundacją Filmową i Studium Filmowym Kalejdoskop. Emocjonujący portret młodego mężczyzny, który nieustannie wpada w tarapaty. Jest swoistym mistrzem kierownicy, tyle że jeździ bez prawa jazdy, przeważnie uciekając przed policją.

Niedziela, 8 maja, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na film „Młodość” (Włochy/Francja/Szwajcaria/Wielka Brytania 2015, 118 min.), w reżyserii twórcy „Wielkiego piękna”, Paolo Sorrentino. Występują: Michael Caine,

Harvey Kitel, Rachel Weisz, Paul Dano, Jane Fonda. Wstęp wolny.*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa „3x100x70”. Prace wystawiają: dr Anna Kłos oraz studenci i absolwenci Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (kierunek: Grafika, Pracownia Projektowania Graficznego). Wstęp wolny.
*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./fax 22 641 19 15

ROCKOWE IM GRANIE WIOSNA 2016 13 i 14 MAJA (2 dni). Warsztaty z muzykami: wokalista - Magda Piskorzyczyk, gitara elektryczna - Piotr Bajus, gitara basowa - Andrzej Pierwiastek Potęga, perkusja - Piotr „Tonic” Konarski. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona. info: www.imrockscena.pl, Małgorzata Wiercińska 504 703 087.

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

28.04, czwartek, godz. 18:00 – KLUB PODRÓŻNIKA „JAOS – KRAJ WYZWANIE – nieodkryty, nieznan i niezniszczony przez pop-kulturę”. Spotkanie poprowadzi LUDMIŁA KRYŃSKA, która samotnie podróżując zwiedziła już 38 krajów. Projekt „Kolaż integracyjny” finansowany przez m.st. Warszawę)

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

28.04 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Język – historia – kultura” pt.: „Polszczyzna regionalna w dawnych wiekach”
05.05 – czwartek – spotkanie z drem Kamilem Kopanią w cyklu „Kraje i zjawiska egzotyczne w sztuce dawnej pt.: „Przedstawienia czarnoskórych w sztuce europejskiej XVIII w.”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

TYDZIEŃ TRADYCJI I HISTORII NA URSYNOWIE SEANSE FILMOWE W MULTIKINIE

4 maja środa, ok. godz. 18.00
SYN SZAWŁA

reż. László Nemes (Węgry, 2016)

Projekcja filmu o więźniu z Sonderkommando w Auschwitz, który wbrew obozowej rzeczywistości, chce godnie pochować syna.

Seans rozpocznie się bezpośrednio po wernisżu wystawy zorganizowanej przed ratuszem dzielnicy Ursynów pt. „KOBIECY PISTOLETY” - prezentującej losy 40 łączniczek i sanitariuszek walczących w Powstaniu Warszawskim, które osadzone w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof. Rozpoczęcie wernisżu godz. 17.30

5 maja czwartek, godz. 19.00

WYSPA WŁADCÓW i KRZYŻ I KORONA

reż. Zdzisław Czoac (Polska)

Projekcja filmów z serii „Tajemnice Początków Polski” prezentująca najnowsze hipotezy na temat początków polskiej państwowości i okoliczności Chrztu Polski

6 maja piątek, godz. 19.00

POTOP redivivus

Projekcja odnowionej, cyfrowej wersji filmu J. Hoffmana z 1974 r. Seans poprzedzi spotkanie autorskie z JERZYM HOFFMANEM

Bezpłatne karty wstępu na koncert będzie można zamówić poprzez zgłoszenie w formie emaila wysłanego na adres bilety.kultura@ursynow.pl - w tytule emaila należy wpisać tytuł filmu: SYN SZAWŁA lub WYSPA WŁADCÓW lub POTOP oraz NAZWISKO i IMIĘ osoby, która odbierze karty wstępu. Zgłoszenia będą przyjmowane od 22 do 28 kwietnia.

W przypadku liczby zgłoszeń większej niż liczba dostępnych kart zostanie przeprowadzone losowanie. Wylosowane osoby zostaną zawiadomione emailem w dniu 29 kwietnia do godziny 12.00. Jednej osobie przysługuje prawo do jednego zgłoszenia na każdy z filmów, na które przypadać będą dwie jednoosobowe karty wstępu.

Osoby, które otrzymają odpowiedź (email) będą mogły odebrać karty wstępu w Urzędzie Dzielnicy na podstawie dokumentu potwierdzającego tożsamość w terminach podanych w przesłanej informacji. Nieodebrane karty trafią ponownie do dystrybucji i będą dostępne w Urzędzie Dzielnicy od środy 4 maja w godzinach pracy Urzędu oraz w Multikinie na pół godziny przed seansem

Szczegółowe informacje na stronie www.ursynow.pl/tydzientradycji

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Bez większych zmian...

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Paweł Zdulski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

				4	3		
	8					5	
2	4	3	5				9
7	2		6	4			
				8			
				7	3		6 2
8				6	9	7	5
	5						1
		6	3				

		9				4	
		3	8	9		1	2
4	8				5		
	9		1				
	4		2	9		8	
				6		2	
		8				7	5
6	1			3	2	8	
	2					1	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
22 84 86 151

Urząd Skarbowy 22 84 04 46
Pogotowie Ratunkowe 999

22 844 04 46
Policja 22 603 11 88

Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000

Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26

Policja 22 842 32 61

Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00

Starostwo

Powiatowe 757 20 51

Urząd Skarbowy 750 19 41

Pogotowie Ratunkowe 999

535 91 93

Policja 997

756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95

986

Straż Pożarna 998, 756 72 43

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Elektryczne

701 32 20

Pogotowie Wodno

- Kanalizacyjne 603 309 399

Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71

Policja 997, 756 42 17

Straż Miejska 757 65 49

Straż Pożarna 998, 750 18 19

Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;

757-92-71; 757-90-02;

faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999

Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)

ul. Kościuszki 9 756-75-11

Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej

701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence

757-99-64

Ośrodek Zdrowia w Mrokwie

756-15-92

Ośrodek Pomocy Społecznej

757 92 32

Policja 997

757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji

756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,

757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna

w Mrokwie 756-15-25

w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60

Pogotowie gazowe

992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991

756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików

(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16

Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,

pon.-pt. 16-21

Infolinia AA

0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Teatrzyk "SIADAJ PAŁA!"

REPERTUAR PREMIER 2016

DOM SZTUKI
ul. Wiolinowa
metro Ursynów

zaprasza dzieci od lat 4 na przedstawienie



"Kubuś Puchatek i Przyjaciele"



sobota, 7 maja, godz. 14.30 i 16.00

Wstęp wolny

INFO: 515 231 960



SYLWETKI I MARKI POLSKIEJ GOSPODARKI
OGÓLNOPOLSKI PROGRAM UMOCNIENIA WIARYGODNOŚCI

ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU

- PODDAJ SIĘ OCENIE
- ODBIERZ NAGRODY PODCZAS WIELKIEJ GALI
- WYKORZYSTUJ ZDOBYTE TYTUŁY



Rzetelni

LIDERZY POLSKIEJ GOSPODARKI

WWW.POLSKAGOSPODARKA.ORG.PL

Multikino

RODZINNA MAJÓWKA



13 zł
za bilet na film 2D

30.04-03.05

PONADTO W REPERTUARZE:
* KUNG FU PANDA 3
* KSIĘGA DŻUNGLI
* RATCHET I CLANK
* FILMY NIEODJĘTE PROMOCJA

szczegóły na www.multikino.pl

Oferta ważna od 25.04 do 30.04.2016 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW



**SUPER
CENA
SUPER
OKAZJA**

5,99 ~~11,30~~
1 szt.

Napój gazowany
Coca-Cola
2 x 2 L
cena za 1 L = 1,50



2,99 ~~6,85~~
1 szt.

Majonez babuni
Hellmann's
420 ml
cena za 1 L = 7,12



0,79 ~~2,29~~
1 szt.

Rzodkiewka
pęczek
kraj pochodzenia: Polska



2,99 ~~4,60~~
1 opak.

Parówki z szynki
Krakus
200 g
cena za 1 kg = 14,95



19,99 ~~42,39~~
1 szt.

Persil proszek do prania
Henkel
różne rodzaje
2,8 kg
cena za 1 kg = 7,14



1,99 ~~3,99~~
1 szt.

Płyn letni
do spryskiwaczy
Phenix
5 L
cena za 1 L = 0,39

GODZINY OTWARCIA W MAJU

www.eleclerc.pl
E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

PIĄTEK 29 KWIETNIA 8:00-22:00
SOBOTA 30 KWIETNIA 8:00-22:00
NIEDZIELA 01 MAJA NICZYNNE

PONIEDZIAŁEK 2 MAJA 8:00-22:00
WTOREK 3 MAJA NICZYNNE
Pozostałe dni pozostają bez zmian



NIEDZIELA 1 MAJA NICZYNNE
WTOREK 3 MAJA NICZYNNE
Pozostałe dni pozostają bez zmian.

E. Leclerc wiem, że kupuję najtaniej!

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00